



TYGODNIK SANOCKI

31 PAŹDZIERNIKA 2019 R. | NR 43 (1448) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. |  /TYGODNIK.SANOCKI

SALMONELLA w Przedszkolu nr 3

Za nami niecodzienna i przykra sytuacja, która zaistniała w Przedszkolu nr 3. Na bieżąco informowaliśmy Państwa o sytuacji oraz odbieraliśmy telefony od zaniepokojonych rodziców.

strona
5

Honorowe Obywatelstwo Sanoka

Wiesław Banach



Podczas XIX Sesji Rady Miasta Sanoka burmistrz Tomasz Matuszewski złożył wniosek o przyznanie Wiesławowi Banachowi, dyrektorowi Muzeum Historycznego, Honorowego Obywatelstwa Sanoka. Rada przyjęła projekt uchwały jednogłośnie.

3

Wszystkich Świętych na świecie

Nostalgicznie, czy na wesoło?



Uroczystość Wszystkich Świętych obchodzona jest nie tylko w krajach chrześcijańskich, ale we wszystkich zakątkach świata. W Polsce święto to kojarzy nam się z zadumą, refleksją nad śmiercią i wspomnieniami o tych, którzy odeszli. A jak jest na świecie?

12-13

Sukces Piotra Michalskiego

Podwójny Mistrz Polski



Panczenista Piotr Michalski świetnie rozpoczął nowy sezon. Podczas Mistrzostw Polski na Dystansach, które rozegrano w Tomaszowie Mazowieckim, łyżwiarz Górnika zdobył złote medale w wyścigach na 500 i 1000 m. Na dłuższym dystansie jego przewaga była minimalna.

20

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Babciu! Dziadku! Bądźcie czujni

Od kilku lat niepokojąco wzrasta liczba przestępstw wobec ludzi starszych. To już nie tylko znana wszystkim metoda na wnuczka i wiele jej nowszych wariantów, ale też naciąganie seniorów na zakup garnków, kołder, masażerów za 5 tys. zł.

Ostrożności nigdy za wiele – rady dla seniorów

► Zachowujmy wzmożoną czujność i bądźmy ostrożni w kontaktach z nieznanymi. Rolą bliskich jest uświadomienie swoich dziadków, aby byli wyczuleni na niepokojące sygnały.

► Przed przekazaniem jakichkolwiek pieniędzy lub wartościowych rzeczy należy kontaktować się bezpośrednio z osobą, do której mają trafić i nie przekazywać ich ludziom, których nie znamy osobiście.

► Gdy ktoś staje się natarczywy, natychmiast powinniśmy zadzwonić na policję lub zaalarmować sąsiadów, rodzinę.

► Pamiętajmy, by w domu nie wyjmować pieniędzy przy osobach, do których mamy ograniczone zaufanie lub ich nie znamy – nie pokazujemy potencjalnemu złodziejowi miejsc, w których trzymamy oszczędności czy wartościowe przedmioty.

► Zachowujmy się rozsądnie, szczególnie kiedy dzwoni do nas ktoś podający się za członka rodziny w potrzebie – głos w telefonie jest często zniekształcony a rozmówca tłumaczy się zazwyczaj chorobą.

Bez względu na to, jak bardzo oczywiste wydają się niektórym zawarte tutaj rady – są one konieczne, patrząc na liczbę przestępstw, które są ostatnio dokonywane w Polsce ze szkodą dla seniorów. Niestety, osoby starsze, wychowane jeszcze w czasach, gdy nawet złodziej miał swój honor, nie potrafią do końca ocenić niebezpieczeństw, które stwarza codzienność. Przestępcy nieustannie wykorzystują dobre serce i łatwowierność seniorów.

Na uwagę zasługuje też bezpieczeństwo seniora jako konsumenta.

Pamiętaj!

1. Nie kupuj bez namysłu
2. Nie wierz w darmowe prezenty
3. Bądź uważny – nie daj się manipulacji
4. Nie ulegaj namowom
5. Nie daj sobie wmówić, że nie masz prawa
6. Pamiętaj!, Nie jesteś sam.

Uwaga:

Skontaktuj się z rzecznikiem konsumentów lub oddziałem Federacji Konsumentów w swoim miejscu zamieszkania, jeżeli nie wiesz, jak napisać reklamację lub odstąpienie od umowy. Poradę uzyskasz także: telefonicznie pod numerem 801 440 220 (opłata zgodna z cennikiem operatora) w godz. 08:00-18:00 od poniedziałku do piątku lub e-mailowo pod adresem porady@dlakonsumentow.pl.

Artykuł przygotowany w ramach projektu pn. „Wiem. Reaguję. Przeciwdziałam!” realizowanego przez Lokalną Grupę Działania Dolina Sanu. Zadanie współfinansowane ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości.

MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI
www.ms.gov.pl



„ZNICZ 2019” - organizacja ruchu

W czwartek rozpoczyna się policyjna akcja „Znicz 2019”. Działania potrwać do 3 listopada. Najbliższe dni to okres wzmożonego ruchu pieszych i pojazdów. Apelujemy do wszystkich uczestników ruchu drogowego o zachowanie w tych dniach szczególnej ostrożności i zastosowanie się do znaków oraz poleceń wydawanych przez funkcjonariuszy kierujących ruchem. Pieszym przypominamy o obowiązku noszenia elementów odblaskowych poza terenem zabudowanym.

Od czwartku policjanci będą prowadzić działania pod nazwą „Znicz 2019”. Akcja potrwa do 3 listopada. Podczas działań funkcjonariusze będą sprawdzać m.in. stan trzeźwości kierujących, prędkość z jaką poruszają się po drogach i stan techniczny pojazdów. Apelujemy o bezpieczną, odpowiedzialną i ostrożną jazdę. Pieszym przypominamy o obowiązku noszenia elementów odblaskowych poza tere-

nem zabudowanym.

Informujemy o zmianach w organizacji ruchu oraz o miejscach, w których można parkować w okolicach cmentarzy usytuowanych na terenie powiatu sanockiego.

Cmentarz Centralny - główny cmentarz w Sanoku usytuowany przy drodze krajowej nr 28 znajduje się przy ulicach Rymanowskiej - Dmowskiego. W ciągu drogi krajowej K-28 zostanie zasło-

nięty znak B-36 „zakaz zatrzymywania się” na odcinku drogi od skrzyżowania ul. Dmowskiego z ul. Jana Pawła II do pasa zjazdowego przed rondem Beksińskiego, oraz od ul. Rymanowskiej za rondem (droga K-28) do skrzyżowania z ul. Dąbrowiecką. Przy wjeździe na ul. Głogową od strony ul. Kiczury zostanie postawiony znak B-2 „zakaz wjazdu” i na ul. Głogowej od ul. Dąbrowieckiej zostanie ustawiony

znak D-3 „Droga jednokierunkowa”.

Miejsca parkingowe wyznaczone są na odcinku drogi od skrzyżowania ul. Dmowskiego z ul. Jana Pawła II do pasa zjazdowego przed rondem Beksińskiego, oraz od ul. Rymanowskiej za rondem do skrzyżowania z ul. Dąbrowiecką do parkowania wykorzystany będzie chodnik. Zarządca cmentarza utworzył, miejsca parkingowe na ul. Dąbrowieckiej (pomiędzy cmentarzami) gdzie uwzględniono 2 miejsca dla osób niepełnosprawnych. Dodatkowo miejsca parkingowe wyznaczone są wzdłuż ulic Kiczury, Matejki, Heweliusza, na ul. Głogowej (jednokierunkowa) pojazdy będą mogły parkować po prawej stronie jezdni zgodnie z kierunkiem ruchu.

Cmentarz Północny (Posada) - przy drodze krajowej nr 84 usytuowany przy ulicy Lipińskiego w Sanoku - zarządca drogi nie wprowadza zmian organizacyjnych w ruchu.

Miejsca parkingowe na terenie cmentarza o podłożu bi-

tumicznym. Dodatkowo miejsca parkingowe wyznaczone na poboczu wzdłuż ul. Lipińskiego K-84 po prawej stronie jadąc w kierunku Zagórze, od drogi wjazdowej do PGE do zatoczki autobusowej znajdującej się 50 m za cmentarzem, a także na ul. Wierzbowej i Cmentarnej. Brak wyznaczonych miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych.

Cmentarz Południowy - usytuowany przy ul. Konopnickiej w Sanoku - w związku z budową obwodnicy Sanoka, dojazd do cmentarza został zmieniony zgodnie z obowiązującym projektem czasowej organizacji ruchu.

Przy cmentarzu południowym wykorzystany będzie do postoju pojazdów o podłożu bitumicznym, parking znajdujący się bezpośrednio przy cmentarzu oraz ulica prowadząca do cmentarza. Wyznaczono jedno miejsce parkingowe dla osób niepełnosprawnych.

Cmentarz w Zagórze (ul. Batorego) - zarządca drogi nie wprowadza zmian organizacyjnych w ruchu.

Przy cmentarzu na całej jego długości oraz po drugiej stronie jezdni znajduje się parking dla pojazdów. Policjanci z PP w Zagórze w dniu 1 listopada porządkują oraz regulują ruch pojazdów przy cmenta-

rze. Na parkingu wyznaczono sześć miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych.

Cmentarz w Besku (ul. Kościelna) - zmiana organizacji ruchu polegająca na ustawieniu od ul. Kościelnej znaku D-3 „droga jednokierunkowa” a od ul. Długiej znak B-2 „zakaz wjazdu” i znak C-4 „nakaz jazdy w lewo za znakiem”.

Parking znajduje się bezpośrednio przy cmentarzu na ul. Kościelnej i Długiej. Wyznaczono trzy miejsca dla osób niepełnosprawnych.

Cmentarze w pozostałych miejscowościach powiatu sanockiego - w każdym przypadku wykorzystane będą przyległe parkingi oraz pobocza dróg dojazdowych.

W rejonie cmentarzy policjanci, w razie potrzeby, podejmą ręczne kierowanie ruchem, a także wskażą bezpieczne miejsca parkingowe. Apelujemy do uczestników ruchu drogowego o stosowanie się do poleceń policjantów. Prosimy wszystkich pieszych, aby zachowali szczególną ostrożność przy przechodzeniu przez jezdnię. Przypominamy o odblaskach - dzięki nim jesteśmy lepiej widoczni. Zachęcamy do korzystania z komunikacji miejskiej. Znacząco wpłynie to na bezpieczeństwo i zmniejszy zatłoczenie okolic cmentarzy.

Mn KPP Sanok



Apteka na służbie (27.10.2019 – 03.11.2019)
dyżur pełni Apteka VEGA przy ul. Jana Pawła II 31 A



„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00
P. o. redaktora naczelnego: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,
Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl
Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegdoń, Lidia Tul-Chmielewska
Redakcja techniczna: Andrzej Borowski, Waclaw Bojarski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow Reklam i Ogłoszeń:
tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34

Druk:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Wiesław Banach Honorowym Obywatelem Sanoka

Wiesław Banach zostanie Honorowym Obywatelem Sanoka. Dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku związał swoje życie zawodowe, jak i prywatne właśnie z naszym miastem. Podczas XIX Sesji Rady Miasta Sanoka burmistrz Tomasz Matuszewski, złożył wniosek o przyznanie Wiesławowi Banachowi Honorowego Obywatelstwa Sanoka. Rada przyjęła projekt uchwały jednogłośnie. Choć Wiesław Banach nie jest sanoczaninem z urodzenia, to Sanok stał się dla niego miejscem, w którym założył rodzinę i podjął pracę.



– Od kiedy zostałem burmistrzem, słyszę bardzo wiele dobrego o pracy dyrektora Wiesława Banacha i mam prawo sądzić, że sanoczaninie nie tylko ze zrozumieniem, ale i z radością odniosą się do propozycji nadania Wiesławowi Banachowi Honorowego Obywatelstwa Sanoka – powiedział Tomasz Matuszewski, burmistrz miasta.

Dyrektorem Muzeum Historycznego został w 1990 roku. Z wykształcenia historyk sztuki, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Swoje życie zawodowe związał z jedną instytucją, jaką jest Muzeum Historyczne w Sanoku. Dzięki przyjaźni ze Zdzisławem Beksińskim

Muzeum jest w posiadaniu największej na świecie kolekcji obrazów Zdzisława Beksińskiego. Pod rządami Banacha Muzeum przeszło kapitalny remont. Dyrektor przez ostatnie lata skupił się na powiększaniu stałej ekspozycji. Powstały wystawy takie jak: Galeria Zdzisława Beksińskiego, wystawa ceramiki pokuckiej, wystawa Mariana Kruczyńskiego, malarstwa XX w. im. Maria i Franciszka Prochasków, „Archeologia ziemi sanockiej” i wiele innych oraz wystawy czasowe. W ostatnich latach powiększyły się zbiory kolekcji sztuki sakralnej oraz cerkiewnej. Wiesław Banach to nieoceniony badacz polskiego malarstwa z kręgu Ecole de Paris oraz znakomity propagator sztuki współczesnej.

– Chciałbym też zwrócić uwagę na działalność, która służy popularyzowaniu sztuki, promocji miasta i szeroko pojętej edukacji artystycznej.

Wiesław Banach potrafi wspaniale objaśniać tajemnice sztuki współczesnej i dawnej, potrafi pięknie opowiadać o obrazach, które znajdują się w zbiorach Muzeum, a bardzo często jest tak, że te obrazy pojawiły się w kolekcji muzealnej właśnie staraniem dyrektora – dodał.

Dzięki Wiesławowi Banachowi w ostatnich latach prace Zdzisława Beksińskiego podziwiali koneserzy sztuki w wielu miastach Polski oraz za granicą m. in. w Brukseli, w Austrii, w Szwecji, a nawet w Stanach Zjednoczonych. Prezentowanie prac mistrza Beksińskiego to również promocja Sanoka w Polsce i na świecie.

– Wiesław Banach jest ciepłym, dobrym i mądrym człowiekiem. Kiedy wchodzi się w zamkową przestrzeń, od razu ma się poczucie obecności dobrego gospodarza, który przywita, objaśni, wysłucha i jeśli trzeba, nie odmówi współpracy czy pomocy –

uważa burmistrz.

Dyrektor zarządzając Muzeum wiele uwagi poświęcił na działalność z zakresu edukacji kultury oraz wydawniczej. W ostatnich latach Muzeum wydało kilkadziesiąt tytułów rozmaitych publikacji. W zabytkowym obiekcie odbywa się wiele wydarzeń kulturalnych.

– Zawsze będę powtarzał, że największym kapitałem miasta są jego mieszkańcy. Honorowe Obywatelstwo dla Wiesława Banacha to wyrażenie naszej wdzięczności i podziwu dla wieloletniej pracy, postawy i zasług dyrektora Muzeum Historycznego. Nadanie Honorowego Obywatelstwa Wiesławowi Banachowi w roku, który Rada Miasta ustanowiła Rokiem Zdzisława Beksińskiego, jest doskonałym czasem – i symbolicznym, i bardzo konkretnym zarazem – dodał na koniec burmistrz.

dcz

Sprawy miejskie

XIX Sesja Rady Miasta Sanoka za nami. Tomasz Matuszewski, burmistrz miasta, przedstawił sprawozdanie pomiędzy sesjami. Poruszył kwestie związane z realizacją nowych projektów, przebudowy dróg oraz o zakończonych inwestycjach.



W okresie między sesjami burmistrz odbył spotkania w ministerstwie sportu i turystyki. Miejskie szkoły: SP nr 2 oraz nr 6 zgłosiły potrzebę poszerzenia infrastruktury sportowej. Zostały omówione możliwości realizacji projektów. Istnieje szansa na dofinansowanie ze strony ministerstwa sportu i turystyki. Zadaniem miasta będzie zabezpieczenie środków na wkład własny. W ministerstwie inwestycji i rozwoju spotkał się z Małgorzatą Jarosińską-Jedynak, podsekretarzem stanu. Punktem wyjścia rozmowy była analiza potencjału rozwojowego, diagnoza miasta i problemy, z jakimi trzeba się zmierzyć. W naj-

bliższym czasie powinna zostać wdrożona koncepcja zintegrowanego rozwoju obejmująca wiele obszarów. Jest to możliwe poprzez realizację projektów mających na celu ożywienie zarówno gospodarcze, jak i społeczne, ochronę środowiska, niską emisję szkodliwych pyłów oraz zwiększenie dostępności poprzez usprawnienie infrastruktury drogowej, także w obrębie miasta. Został złożony wniosek w ramach programu „Rozwój lokalny”. Miasto chce sięgnąć po środki z ministerstwa przeznaczone na rozwój średnich miast.

Na bieżąco

Zakończył się nabór do sanockiej rady seniorów. 22 października w Miejskim Ośrodku

ku Pomocy Społecznej przygotowano projekt, który następnie został złożony do ministerstwa rodziny, pracy i polityki społecznej w ramach programu „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej. Edycja 2019 – 2020”. 16 i 22 października zorganizowano spotkanie z radnymi w celu omówienia skutków nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Wzrost opłat za odbiór odpadów komunalnych jest nieunikniony. W perspektywie długofalowej konieczne jest podjęcie kroków mających na celu minimalizację kosztów gospodarki odpadami komunalnymi na terenie miasta.

Trwają prace przy przebudowie dróg: ul. Łany, Pomorska, Piastowska. Zlecono do przebudowy ul. Płowiecką, budowę zjazdów z ul. Słowackiego na ul. Orzechową oraz wykonanie chodników na ul. Kawczyńskiego i ul. Okołowiczówka. Uruchomiono cztery dodatkowe stanowiska odjazdowe na dworcu przy ul. Lipińskiego. Podpisano kolejnych 12 umów z przewoźnikami. W budynku dworca wykonano opomiarowanie wody cieplej i zimnej pod dźwierzawę lokali. Trwa remont budynku szatniowo-sanitarnego na stadionie Miejskiego Ośrodka



Sportu i Rekreacji wraz z zagospodarowaniem ul. Żwirki i Wigury. Zakończyła się budowa otwartej strefy aktywności w obrębie stadionu „Wierchy”. Trwają prace przy projektach: zabezpieczanie osuwiska poniżej Rynku nad ul. Podgórze i schodami franciszkańskimi oraz zabezpieczenie obrywu skalnego przy ul. Rybickiego. Powstaje dokumentacja geologiczno-inżynierska, dzięki której będą w przyszłości realizowane zabezpieczenia osuwisk na południowym i północnym zbozcu Góry Parkowej oraz osuwisko na skarpie miejskiej poniżej placu św. Jana przy schodach Zamkowych. Opracowano dokumentację projektowo-kosztorysową na zadania: budowa sieci i kanalizacji sanitarnej przy ul. Kawczyńskiego oraz ul. Ustrzyckiej wraz z dwoma przepompowniami ścieków w obrębie Posady. Zainstalowano dwie latarnie solarne na terenie przedszkola

przy ul. Robotniczej. Rozstrzygnięto przetarg na budowę oświetlenia przy ul. Turystycznej - 9 lamp oraz odcinka ul. Młynarskiej - 4 lampy. Budowę lamp przy ul. Łącznej przeniesiono na początek przyszłego roku. Zlecono uporządkowanie terenu na placu Partnerskim przy ul. Kościuszki po zlikwidowanym kiosku ruchu. Zostanie usunięta kostka brukowa, teren będzie wyrównany i obsiany trawą. Na ul. Wypiańskiego powstaną dwa przystanki autobusowe na żądanie. W przetargu na wykonanie stanu surowego domu przedpogrzebowego przy ul. Kółkowej wyłoniono firmę, która niebawem przystąpi do realizacji zadania. Termin zakończenia prac to 12 grudnia tego roku. Podpisano umowy na realizację zadań publicznych z Fundacją Sanockiej Młodzieżowej Orkiestry Avanti, Towarzystwem społeczno-kulturalnym w Sanoku, stowarzyszeniem Młod-

dzi Kreatywni działającym przy II LO. Sanok we współpracy z Uczelnią Państwową im. Jana Grodka organizuje I Forum Gospodarcze w Sanoku. Trwają przygotowania do pierwszej edycji imprezy, która odbędzie się 7 listopada. Ideą Forum jest integracja środowisk przedsiębiorców i wypracowanie strategii gospodarczego rozwoju Gminy Miasta Sanoka. Miasto uczci 11 listopada 101. rocznicę odzyskania niepodległości. Z tej okazji odbędzie się msza za Ojczyznę, następnie przemarsz z kościoła farnego na cmentarz i oddanie hołdu poległym w służbie Niepodległej. Zostaną zorganizowane imprezy towarzyszące, takie jak: koncert patriotyczny, pokaz zrekonstruowanego cyfrowo filmu, spektakl teatralny, a także impreza sportowo-rekreacyjna czy występ zespołu „Sanok”.

dcz

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zmieni siedzibę

Budynek przy ul. Zamkowej 30, w którym od lat 90. mieści się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, jest budynkiem zabytkowym, z końca XIX wieku, opisanym przez Kalmana Segalę w powieści „Nad dziwną rzeką Sambation”. Jednak – niestety – jego zabytkowe walory nie mają znaczenia w konfrontacji z aktualnymi potrzebami i funkcjonalnością MOPS-u.

W przyszłym roku Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zmieni swoją siedzibę. Obecny budynek nie spełnia wymaganych standardów, jest niedostosowany, chociażby do obsługi np. osób niepełnosprawnych. W związku z realizacją nowych zadań i projektów zwiększa się liczba petentów w instytucji.

Pomieszczenia MOPS-u nie pozwalają pracownikom na komfortowe wykonywanie swoich obowiązków, zaś interesantów stawiają w kłopotliwych sytuacjach. Władzom miasta poprzedniej kadencji zwracano uwagę na ten problem, jednak zabrakło skutecznych działań. Po wielu dyskusjach i analizie różnych opcji – brano m.in. pod uwagę przeznaczenie budynku po gimnazjum na Posadzie – zdecydowano o przystosowaniu budynku byłego aresztu śledczego na siedzibę MOPS.

Sanok otrzymał ten obiekt w zamian za przekazanie działki przeznaczonej na budowę nowoczesnego zakładu karnego przy ul. Stróżowskiej.

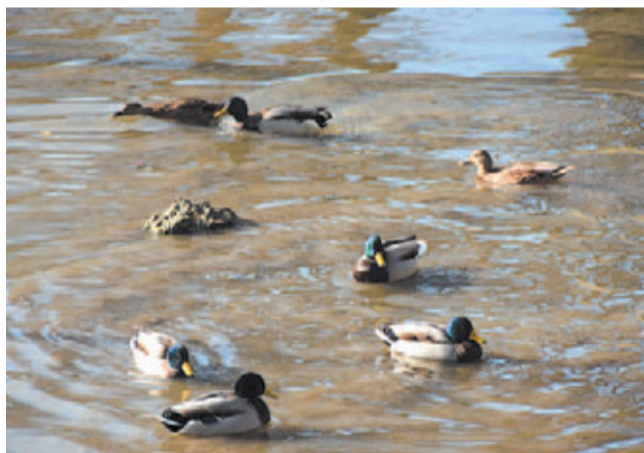
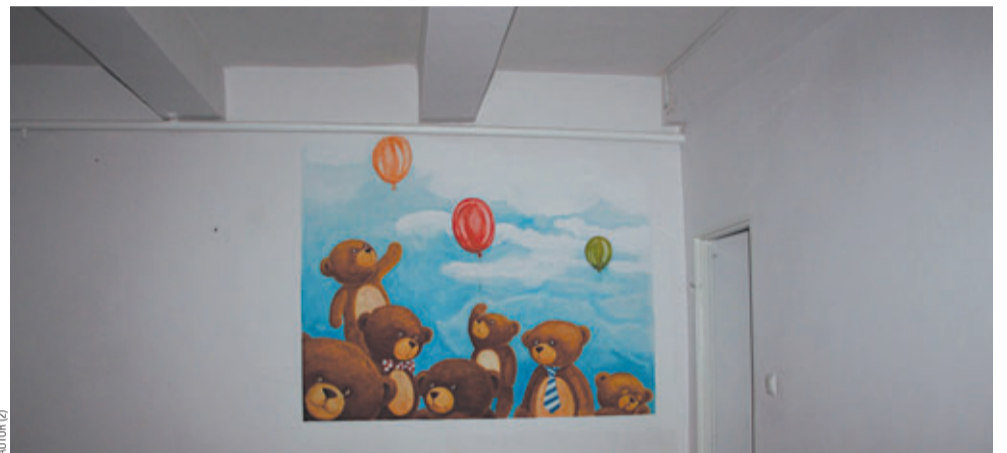
Lokalizacja przyszłej siedziby MOPS-u znajduje się w centrum, co znacznie ułatwi petentom załatwianie spraw.

Po inwentaryzacji części administracyjno-biurowej byłego aresztu śledczego dokonano analizy, dotyczącej ilości pomieszczeń potrzebnych dla MOPS-u. Ustalono, że zagospodarowane zostaną parter i pierwsze piętro. Taki układ będzie optymalny i pozwoli na ergonomiczne rozplanowanie miejsc pracy i obsługi osób zgłaszających się po pomoc do MOPS-u. W tym celu zostały zlecone odpowiednie zakresy prac w poszczególnych pomieszczeniach i na korytarzach. Za-

padły pierwsze decyzje o modernizacji sieci internetowej oraz naprawie instalacji elektrycznej poprzez uzupełnienie osprzętu elektrycznego, gniazd i włączników oraz dokonano niezbędnych pomiarów. Przygotowane zostały kosztorysy remontów i adaptacji pomieszczeń. W najbliższym czasie rozpoczną się prace przy naprawach podłóg oraz schodów i malowaniu pomieszczeń. Winda zostanie oddana do użytku w późniejszym terminie, więc na parterze zostaną rozlokowane dwa biura, które będą przeznaczone do obsługi osób z niepełnosprawnością.

Miasto zabiega o jak najszybsze przeniesienie MOPS-u do nowej siedziby, jednak przeszkodą są trudności ze znalezieniem wykonawców niezbędnych robót budowlanych.

ew



Planowany remont kładki nad potokiem Płowieckim

– Czy jest planowany remont kładki nad potokiem Płowieckim? Deski na niej są zbutwiałe, co staje się niebezpieczne dla przechodniów.

Zadzwoił do nas przejęty czytelnik. Sprawdziliśmy, rzeczywiście kładka prosi się o remont.

– Na dniach ruszy remont kładki, czekamy na zamówione materiały – zapewniła nas Emilia Trześniowska z biura burmistrza Sanoka.

Uspokajamy czytelników, kładka zostanie wyremontowana i będzie można po niej

bezpiecznie się przemieszczać.

Przy oględzinach kładki zwróciliśmy uwagę na jeszcze jedną sprawę. Widocznie wielu sanoczan tamtędy spaceruje. Fakt, widok piękny i przyroda zachęca do tego. Sanoczanie spożywają w okolicach kładki różne napoje, które

najprawdopodobniej ich rozleniwiają, bo butelki po napojach ciężko jest im odnieść do kosza, który znajduje się kilkanaście kroków od kładki.

Nie zabrakło również starych bywalców potoku Płowieckiego, którzy cieszą się chyba wszystkimi.

ew



Powołano Sanocką Radę Seniorów

Po ukonstytuowaniu się Młodzieżowej Rady Miasta Sanoka przyszedł czas na powołanie Sanockiej Rady Seniorów, by dać możliwość wypowiedzenia się seniorom na tematy ważne dla miasta.



UM ŁÓDŹ

Od 19 września do 18 października przyjmowano w UM w Sanoku zgłoszenia kandydatów do pracy w Radzie. Mogli zgłaszać się do niej przedstawiciele osób starszych, które ukończyły 60. rok życia, przedstawiciele organizacji pozarządowych, działających na rzecz osób starszych lub zrzeszających osoby starsze. Rada będzie liczyła 7 osób.

Łącznie zgłosiło się 10 osób i wszyscy kandydaci spełnili wymagania formalne. Do Sanockiej Rady Seniorów kandydowali: Krystyna Malecka, Andrzej Pańko – Sanocki Uniwersytet Trzeciego Wieku, Zbigniew Broszkiewicz – PTWzK „SALUTARIS”, Józef Tretowicz, Maria Roszniowska, Kazimierz Zarzyka – Stowarzyszenie „Pomoc Rodzinie”, Wan-

da Wojtuszevska – Stowarzyszenie „Pomoc Rodzinie, Marek Perschke – Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Zofia Bałka i Antoni Wojtuszevska – Towarzystwo Społeczno-Kulturalne.

W związku z tym, że zgłosiło się więcej osób niż jest miejsc w Sanockiej Radzie Seniorów, 30 października br. o godz. 8.30 odbyło się losowanie w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku.

Di Rady Seniorów weszli: Krystyna Malecka, Andrzej Pańko „Maria Roszniowska”, Józef Tretowicz, Kazimierz Zarzyka, Wanda Wojtuszevska, Marek Perschke.

Pierwsza Sesja Rady Seniorów planowana jest na 20 listopada.

ew

Przebieg wydarzeń:

25 października do szpitala trafiło dziesięcioro dzieci z zaburzeniami jelitowo-żółdkowymi. Podkarpacki Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny badał sytuację. Otrzymaliśmy informację, że wyniki badań pojawią się w poniedziałek.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Sanoku podjął natychmiastowe działania wyjaśniające.

26 października: hospitalizowano 16 dzieci.

Pobrano próbki żywnościowe oraz wymazy od chorych.

Do czasu ustalenia źródła zachorowań zapadła decyzja, że przedszkole zostanie zamknięte.

Niektórzy rodzice byli bardzo przejęci sytuacją.

26 października godz. 21.00 otrzymaliśmy telefon do redakcji

– Jesteśmy wstrząśnięci i chcemy, aby ktoś poniósł konsekwencje za taki stan rzeczy.

– Jestem matką 4-letniej dziewczynki. Jesteśmy obecnie na SOR-ze, to, co się tu dzieje, chwyta za serce. Wrzask i płacz dzieci jest wszechobecny. To nie tylko ból z kłucia i wenfłonu, ale lęk tych małych istotek. Był tu sanepid, trwają badania. My, rodzice, którzy czujemy przy swoich dzieciach, jesteśmy wstrząśnięci i chcemy, aby ktoś poniósł konsekwencje za taki stan rzeczy. Pisze to do „Tygodnika”, żeby nie przeszło to bez echa - słowa jednej z matek.

W sobotę wieczór w sanockim szpitalu jest kilkadziesiąt dzieci. Pisali do nas rodzice, że opieka jest wspaniała. Dzieci o niskim CRP były kierowane do domów. Jednak większość musiała zostać w szpitalu.

Rodzice szukali pomocy lekarzy ze względu na wymioty, biegunkę i gorączkę sięgającą 41 stopni. Na salach był płacz i krzyk, bo kilkuletni są niecierpliwi. Na pochwałę zasługuje również personel szpitala, który miał pełne ręce roboty. Dzieci wymiotują bez ostrzeżenia.

Kończy się czysta pościel w szpitalu, panie sprzątaj, są niezwykle cierpliwi. My, rodzice, jesteśmy zdenerwowani, ale lekarze i przedstawiciele sanepidu, którzy tu byli, działają kojąco. Na wyniki trzeba poczekać, jednak nasze dzieci mają opiekę – referowała jedna z mam.

28 października:

Badania potwierdziły, że w przedszkolu dzieci zaraziły się bakterią salmonelli.

Komunikat w sprawie wystąpienia zbiorowego zatrucia pokarmowego w Samorządowej Przedszkolu nr 3, ul. Podgórze 26 oraz jego Oddziale w Sanoku przy ul. Kochanowskiego 2.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Sanoku w dniu 25.10.2019 r. o godz. 13.30 przyjął zgłoszenie z Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego Szpitala Specjalistycznego w Sanoku o hospitalizacji w ww. oddzia-



SALMONELLA

w Przedszkolu nr 3

Za nami niecodzienna i przykra sytuacja, która zaistniała w Przedszkolu nr 3. Na bieżąco informowaliśmy Państwa o sytuacji oraz odbieraliśmy telefony od zaniepokojonych rodziców.

le 5 dzieci z objawami częstych i luźnych stolców oraz wymiotów i gorączki.

W związku z powiązaniem zachorowań z pobytem dzieci w Samorządowym Przedszkolu nr 3 w Sanoku, przeprowadzono dochodzenie epidemiologiczne.

Sytuacja w zakresie zachorowań miała przebieg dynamiczny w ciągu kolejnych dni.

W dniu 29.10.2019 r. (godzina 12.00) liczba zachorowań w ognisku wynosi 97 osób, w tym 22 osoby jest hospitalizowane. W trakcie prowadzonego dochodzenia epidemiologicznego ujawniono równoległe podejrzenie lub zachorowania u 60 osób (w tym u pracowników przedszkola w licznie 28 osób)

W dalszym ciągu prowadzone są prace związane z dochodzeniem epidemiologicznym w zakresie ustalania źródła zakażenia.

W wyniku badań mikrobiologicznych potwierdzono u 23 chorych czynnik etiologiczny zatrucia, którym jest pałeczka Salmonella Enteritidis.

W ramach dochodzenia

Pobrano próbki żywnościowe (posiłki z dnia 23.10.2019 r. i z dnia 24.10.2019 r.), próbki wody, próbki w kierunku czystości mikrobiologicznej powierzchni oraz próbki w kierunku badań mikrobiologicznych u personelu i chorych.

W wyniku badań mikrobiologicznych potwierdzono u 14 chorych czynnik etiologiczny zatrucia, którym jest pałeczka Salmonella Enteritidis.

Pozostałe pobrane próbki są w trakcie badań. Trwa ustalenie źródła zatrucia pokarmowego.

W ramach działań przeciwepidemicznych

Decyzją z dnia 28.10.2019 r. znak: PSE.470.14.2019 Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny wstrzymał działalność tego przedszkola.

Nadal prowadzone są działania w kierunku ujawniania pozostałych zachorowań wśród osób narażonych.

Podjęto działania zaradcze – ważne informacje dla rodziców

O podjętych działaniach zaradczych poinformowała zastępca naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury i Turystyki Urzędu Miasta Sanoka Joanna Fuksa.

– Decyzją Powiatowego Inspektora Sanitarnego zdecydowaliśmy o zamknięciu Przedszkola nr 3 do czasu wyjaśnienia sprawy.

W tej sytuacji istnieje możliwość ubiegania się przez ubezpieczonego rodzica o zasiłek opiekuńczy z powodu konieczności osobistego sprawowania opieki nad dzieckiem do ukończenia 8 lat. Odpowiednie wnioski i druki, jakie rodzice

Władze miasta o wyjątkowej sytuacji

W poniedziałek rano, tj. 28 października spotkałem się z dyrektorami placówek oświatowych funkcjonujących na terenie Miasta. Omówiliśmy m.in. procedury, dotyczące zbiorowego zatrucia, obowiązujące w jednostkach, zasady utrzymania odpowiednich warunków sanitarno-higienicznych i podjęte środki ostrożności. Ustaliliśmy wspólny dla wszystkich kierunek działań zaradczych. Po potwierdzeniu zakażenia pałeczkami Salmonelli Enteritidis, zdecydowaliśmy o wprowadzeniu rodzaju kwarantanny dla osób narażonych na zarażenie lub potencjalnych nosicieli bakterii. Tym bardziej że wciąż trwa ustalenie źródła zatrucia, które należy zniwelować. Najprawdopodobniej w czwartek, tj. 31 października będziemy mieć potwierdzone źródło zakażenia – informuje **burmistrz Tomasz Matuszewski**.

Niepokojące sygnały o zgłaszających się chorych dzieciach do sanockiego szpitala dotarły do nas już w piątek po południu, od tego czasu byliśmy w stałym kontakcie z personelem medycznym sanockiego, brzozowskiego i leskiego szpitala oraz z Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Sanoku. Najbardziej dramatyczna sytuacja miała miejsce w sobotę, kiedy do szpitala trafiło kilkadziesiąt osób. Jednak większość ze zgłaszających się wróciła do domu. Niestety, wybuchło coś w rodzaju paniki i rodzice zgłaszali się z dziećmi zdrowymi, tym samym narażając je na zachorowanie. W niedzielę sytuacja się ustabilizowała. Personel przedszkola na bieżąco informował rodziców przedszkolaków o sytuacji, przede wszystkim o konieczności zamknięcia placówki do czasu wyjaśnienia. Kolejne kroki podejmowane przez nas były uzależnione od pojawiających się komunikatów Państwowego Inspektora Sanitarnego. Wszystko wskazywało na zatrucie pałeczkami salmonelli – dodaje **Grzegorz Kornecki, zastępca burmistrza Sanoka**.

obowiązani są złożyć w zakładzie pracy lub w oddziale ZUS to: oświadczenie ubezpieczonego o nieprzewidywanym zamknięciu placówki, wniosek o uzyskanie zasiłku opiekuńczego na druku ZUS Z-15a oraz w przypadku, gdy zasiłek jest wypłacany przez ZUS, dodatkowo zaświadczenie płatnika składek wystawione na druku ZUS Z-3 – w przypadku pracowników albo ZUS Z-3a – w przypadku pozostałych ubezpieczonych. Można je pobrać

na stronie www.sanok.pl.

– Po dodatkowych konsultacjach wystosowaliśmy prośbę, by dzieci zdrowe – rodzeństwo przedszkolaków uczęszczających do PS nr 3 – pozostawić w miarę możliwości w domu – dodaje Joanna Fuksa.

W tej chwili dyrektorzy placówek medycznych, w których przebywają jeszcze chorzy, informują nas, że sytuacja jest stabilna. Jednak musimy zachować pewne środki ostrożności,

dlatego poprosiliśmy o zachowanie okresu kwarantanny dla dzieci zdrowych, które miały kontakt z chorymi. Aby nie wprowadzać też niepotrzebnego zamieszania, poinformowaliśmy rodziców, żeby z dziećmi chorymi udawali się do lekarzy rodzinnych w ośrodkach zdrowia. Na bieżąco, po ustaleniu indywidualnych terminów wizyt, są pobierane wymazy od dzieci zdrowych, uczęszczających do Przedszkola nr 3.

ZUS – czym jest i co robi

Z ogólnie panujących przekonań wynika, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych bywa często brany za instytucję inną, niż jest w rzeczywistości. Błędnie przypisuje się ZUS-owi zadania, do których pełnienia nie został powołany, a zapomina się o tych obowiązkach, jakie postawił przed nim parlament i rząd. Dlatego sprawą podstawową wydaje się wyjaśnienie, czym jest i do czego został powołany ZUS.



Rzeszów, 24 października 2019 r.

INFORMACJA PRASOWA

Podkarpackie: Najwyższa wypłacana przez ZUS renta rodzinna na Podkarpaciu wynosi 9008 zł.

Najniższa renta rodzinna w naszym województwie wynosi 1 100 zł, natomiast najwyższa wypłacana jest w Oddziale ZUS w Jasle i wynosi 9008 zł (brutto). Oddział w Rzeszowie wypłaca najwyższą w kwocie 7381,28 (brutto, łącznie z dodatkiem pielęgnacyjnym).

Renta rodzinna jest to świadczenie, które przysługuje bliskim zmarłego. Prawo do renty rodzinnej mają dzieci własne, dzieci drugiego małżonka, małżonek, a nawet rodzice mogą ubiegać się o rentę rodzinną. Aby to świadczenie zostało przyznane, musi być spełnionych kilka warunków. Musiał on być w chwili śmierci ubezpieczony, być emerytem, rencistą lub spełniał warunki wymagane do uzyskania któregośkolwiek z tych świadczeń, albo pobierał zasiłek przedemerytalny lub świadczenie przedemerytalne.

Aby uzyskać prawo do świadczenia, należy złożyć wniosek, osobiście w placówkach ZUS lub poprzez PUE.

Renta rodzinna będzie przyznana od dnia powstania prawa do niej, nie wcześniej niż od miesiąca, w którym złożono wniosek.

Jeśli do renty rodzinnej uprawnionych jest więcej osób, jest ona dzielona na równe części dla każdej z tych osób. Dla jednej osoby uprawnionej wysokość renty rodzinnej wynosi 85 proc. świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, dla dwóch osób uprawnionych – 90 proc. świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, dla trzech lub więcej osób uprawnionych – 95 proc. świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu.

Jeśli osoba pobierająca rentę, osiąga przychód, który podlega obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, świadczenie może zostać zawieszona lub pomniejszona. Gdy przychód przekroczy 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, to renta zostanie zawieszona. Natomiast gdy przychód będzie wyższy niż 70% przeciętnego wynagrodzenia, ale nie przekroczy 130% tego wynagrodzenia, renta zostanie zmniejszona o kwotę przekroczenia, nie więcej jednak niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia.

Wojciech Dyląg
regionalny rzecznik prasowy
w województwie podkarpackim

Nazwę „Zakład Ubezpieczeń Społecznych” można „rozebrać” na części pierwsze i wówczas o wiele łatwiej będzie zrozumieć, czym ZUS jest naprawdę.

„Zakład” to państwowa jednostka organizacyjna, a więc nie „urząd” (często pracowników ZUS mylnie nazywa się urzędnikami, choć w rzeczywistości nimi nie są).

Jako taka, pełni określone w prawie ważne funkcje w dziedzinie życia społecznego. Są to nie inaczej, jak funkcje ubezpieczeniowe.

Zatem „Ubezpieczeń”, czyli usług finansowych, mających na celu zapewnienie pokrycia potrzeb finansowych w przypadku wystąpienia zdarzeń życiowych na ściśle określonych zasadach.

Usługi te to np. emerytury, renty, zasiłki chorobowe lub macierzyńskie.

„Społecznych”, czyli świad-

zonych powszechnie obywatelom.

W tym przypadku ubezpieczeniem społecznym podlega się obowiązkowo. Tak mówi prawo.

Istotą ubezpieczeń, i to wszelkiego rodzaju, jest to, że ze świadczeń korzysta ten, kto regularnie opłacał składkę. I to w tej właśnie kolejności. Składka wpłacana jest po to, aby w razie zajścia okoliczności przewidzianych w ubezpieczeniu, można było wypłacić świadczenie.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest więc państwową instytucją ubezpieczeniową. Zajmuje się gromadzeniem składek na ubezpieczenia społeczne obywateli oraz dystrybucją świadczeń (jak wspomniano wyżej m.in. emerytur, rent, zasiłków chorobowych lub macierzyńskich) w wysokości ustalonej przez parlament i rząd.

Doświadczenie w prowa-

dzeniu działalności ubezpieczeniowej ZUS zbiera już od 85 lat. Powstał 24 października 1934 r. w wyniku decyzji prezydenta Ignacego Mościckiego o scaleniu pięciu wcześniej działających państwowych izb ubezpieczeniowych.

Obecnie z usług ZUS korzysta około 26 mln klientów, co stawia Zakład w czołówce największych instytucji finansowych w Polsce i w Europie.

Środki Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, których dysponentem jest ZUS, stanowią znaczną część zasobów pieniężnych państwa.

Zakład nie prowadzi jednak własnej polityki finansowej i nie może samodzielnie ustalać np. wysokości składek lub świadczeń (politykę w tym obszarze kształtuje parlament w drodze ustawień ustawowych).

mn

PRAWNIK RADZI



Porad prawnych udziela
radca prawny
Marta Witowska
z Kancelarii Radcy
Prawnego Marta Witowska

38-500 Sanok,
ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 13 46 45 113,
www.witowska.com

Trzy lata temu sądownie uregulowano moje kontakty z córką. Było to konieczne, bo rozstałam się z jej matką i ona ograniczyła mi kontakty. Po wyroku sądu zgodziła się na moje spotkania z dzieckiem, ale tylko w takiej ilości w jakiej sąd napisał w wyroku. Dotychczas mieszkaliśmy daleko i orzeczone kontakty były wystarczające. Teraz przeprowadziłem się bliżej i chciałbym więcej czasu spędzać z córką. Córka też często mówi, że np. chciałaby u mnie zostać na weekend. Czy można zmienić postanowienie sądu?

Mariusz L.

Przed wszystkim wskazać należy, że rodzice i dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów. Kontakty z dzieckiem obejmują w szczególności przebywanie z dzieckiem (odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu) i bezpośrednie porozumiewanie się, utrzymywanie korespondencji, korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość, w tym ze

środków komunikacji elektronicznej.

W przypadku, gdy dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez drugiego z nich rodzice określają wspólnie, kierując się dobrem dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia. Jeżeli jednak rodzice nie dojdą w tej kwestii do porozumienia, konieczne jest rozstrzygnięcie sądu opiekuńczego, co jak wy-

nika z Pana opisu miało miejsce w Pana sprawie.

Istotne jest, iż orzeczenie w przedmiocie kontaktów z dzieckiem może być zmienione. Zgodnie z art. 1135 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, sąd opiekuńczy może zmienić rozstrzygnięcie w sprawie kontaktów, jeżeli wymaga tego dobro dziecka. Zmiana może polegać np. na zmianie terminów, częstotliwości, długości spotkań z dzieckiem czy też umożli-



liwieniu jednemu z rodziców zabierania dziecka do siebie np. na weekendy lub część wakacji lub ferii. Przez „dobro dziecka” rozumie się wszystkie wartości duchowe i materialne, jakie są niezbędne dla prawidłowego rozwoju dziecka zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym.

W celu zmiany orzeczenia w zakresie kontaktów należy złożyć odpowiedni wniosek w Sądzie Rejonowym właści-

wym ze względu na miejsce zamieszkania dziecka. Po przeprowadzeniu stosownego postępowania sąd, jeżeli uzna, że wymaga tego dobro dziecka zmieni postanowienie w sprawie ustalenia kontaktów.

Podstawa prawna

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 682 z późn.

Wkrótce w Sanoku I Forum Gospodarcze

Burmistrz Miasta Sanoka oraz rektor Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku zapraszają na I Sanockie Forum Gospodarcze pn. „Rozwój lokalnego rynku pracy kluczem do wzrostu atrakcyjności gospodarczej Sanoka”, które odbędzie się 7 listopada br. o godz. 12.00 w auli Uczelni Państwowej przy ul. Mickiewicza 21.

Forum to miejsce, gdzie zaprezentują swoją działalność sanockie firmy, to także propozycja otwartej dyskusji prowadzonej przez ekspertów, zachęcającej do wyrażania opinii przez lokalnych przedsiębiorców.

Celem I Forum Gospodarczego jest wypracowanie strategii działań i zachęcenie podmiotów, reprezentujących różne branże (z obszaru nauki, biznesu, szkolnictwa, samorządowców i parlamentarzystów), do zainicjowania wspólnej pracy na rzecz rozwoju miasta.

Pomysłodawcy tego wydarzenia wyrażają nadzieję, że I Forum przerodzi się w trwały program rozwoju przedsiębiorczości na ziemi sanockiej, przyczyni się do pozyskania inwestorów i usprawni funkcjonowanie firm, a przede wszystkim zaowocuje

kolejnymi edycjami forów.

W ramach tego gospodarczego wydarzenia zaplanowano: prezentację asortymentu sanockich firm na stoiskach wystawienniczych, panele dyskusyjne, dotyczące m.in. sposobów kształcenia, rekrutacji i zatrzymania pracowników, ofert wsparcia dla przedsiębiorców, startupów, możliwości pozyskania środków finansowych na działalność gospodarczą. Będzie możliwość także nawiązania współpracy podczas rozmów kulturalnych.

Szczegółowych informacji udziela Wioletta Barska – koordynator Forum:

Urząd Miasta Sanoka,
ul. Rynek 1, pok. nr 8,
e-mail: sfg@um.sanok.pl,
nr tel. 134652867

Serdecznie zapraszamy!

W programie:

od godz. 10.00
prezentacja stoisk wystawienniczych
od godz. 12.00 do 16.00
wykłady

Inwestuj w Sanoku – wsparcie i oferta miasta dla przedsiębiorców Tomasz Matuszewski burmistrz Sanoka.

Jak wykształcić, pozyskać i zatrzymać pracownika – panel dyskusyjny z udziałem przedsiębiorców i przedstawicieli szkolnictwa.

Czy tylko Ukraińcy? W poszukiwaniu zasobów kadr. Cudzoziemcy, czy bierni zawodowo? – Tomasz Czop, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie.

RARR dla Przedsiębiorców, czyli wsparcie dla twojego biznesu; Platformy Startowe Start In Podkarpackie. Zbuduj z nami swój startup sukcesu; pożyczki dla biznesu w rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego – Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego.

Aspekty prawne zatrudniania pracownika z Ukrainy – Natalia Ozóg, radca prawny, Part-

ner AXELO Ostrowski Domański i Wspólnicy sp.k.

Benefity – pozapłacowe świadczenia, które mają znaczenie dla pracownika – dr Marek Żoldak, prezes Zarządu Dom Brokerski Vector Sp. z o.o.

Nowoczesne bankowanie z Bankiem Pekao S.A. – Witold Jawor, kierownik Zespołu Bankowości Detalicznej Bank Pekao S.A.

Wdrożenie dyrektywy PSD II w systemach Bankowości Internetowej – Andrzej Dubis, dyrektor Departamentu Informatyki PBS.

Usługi szkoleniowe na rzecz przedsiębiorstw i pracowników – Bogusław Kmieć, prezes Regionalnej Izby Gospodarczej.

Klub biznesu Transgranicznego Obszaru Funkcjonalnego „Kremenaros” – założenia – Dawid Lasek, sekretarz generalny SEKP.

mn

Ruszył przetarg na zaprojektowanie, rozbudowę i przebudowę odcinka DK84 Sanok – Zagórz

Na stronie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zostało opublikowane ogłoszenie o przetargu, gdzie znajdują się szczegółowe informacje na temat warunków udziału w przetargu i zakresu zamówienia.

Przedmiotem zamówienia jest zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych dla zadania: Rozbudowa i przebudowa drogi krajowej nr 84 na odcinku Sanok – Zagórz o dł. 4,28 km (od km 3+150 do km 7+428)

Roboty budowlane będą polegały na rozbudowie drogi krajowej nr 84 na odcinku km 3+150 – km 7+428 związanej ze wzmocnieniem konstrukcji nawierzchni na przed-

miotowym odcinku, przebudowie skrzyżowań, budową chodników i ścieżek rowerowych. Powyższy odcinek zlokalizowany jest w powiecie sanockim na terenie gmin Sanok i Zagórz.

Przyszły wykonawca będzie miał za zadanie zaprojektować i wykonać w szczególności następujące roboty:

1. Rozbudowę odcinka drogi krajowej nr 84.

2. Wzmocnienie nawierzchni jezdni DK84 do przenoszenia obciążeń do 115 kN/oś.

3. Budowę/przebudowę infrastruktury dla pieszych w postaci chodników, ścieżek rowerowych, wydzielonych przejść dla pieszych oraz wysp dzielących (azyłów) w rejonie skrzyżowania.

4. Przebudowę skrzyżowania DK84 z drogą gminną

w km 4+323.

5. Budowę pasa do lewostronności do szkoły w km 6+795.

6. Przebudowę skrzyżowania DK84 z DW892 w km 7+245.

7. Przebudowę istniejących wlotów dróg gminnych, powiatowych w ciągu projektowanego odcinka.

8. Budowę i przebudowę zatok autobusowych.

9. Przebudowę istniejących zjazdów indywidualnych i publicznych w rejonie inwestycji.

10. Przebudowę systemu odwodnienia terenu, w tym urządzenia odwadniające korpusy drogowy: rowy drogowe,

rowy kryte, kanalizację deszczową i inne.

11. Oczyszczenie i udrożnienie istniejących rowów przydrożnych dla skutecznego odprowadzenia wody z pasa drogowego, ewentualną korektę skarp i przeciwnie rowów bądź w razie konieczności umocnienie skarp (lub wprowadzenie murków oporowych) w związku z koniecznością lokalizacji elementów przekroju w pasie drogowym.

12. Przebudowę istniejących przepustów pod koroną drogi.

13. Umocnienie wlotów i wylotów przepustów, umoc-

nienie wylotów z kanalizacji deszczowej.

14. Przebudowę kolidujących urządzeń i sieci istniejącej infrastruktury pod- i nadziemnej: urządzeń teletechnicznych i energetycznych, sieci wodociągowej, kanalizacji deszczowej i sanitarnej, sieci gazowych – w razie konieczności.

15. Budowę oświetlenia drogowego.

16. W razie konieczności wycinkę kolidującej zieleni wraz z nasadzeniami zastępczymi.

17. Opracowanie i wprowadzenie nowej organizacji ruchu.

Składanie ofert rozpoczęło się 25.10.2019 r. i potrwa do 03.12.2019 r. godz. 11:00.

Źródło: GDDKiA

Zaproszenie

Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski
Rektor Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku
prof. nadzw. dr hab. Elżbieta Cjpora
zapraszają na

I SANOCKIE FORUM GOSPODARZE pn.

„Rozwój lokalnego rynku pracy kluczem do wzrostu atrakcyjności gospodarczej Sanoka”

07 listopada 2019 r., godz. 12:00
Aula Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku
ul. Mickiewicza 21



ORGANIZATORZY:




PARTNERZY:










PATRONAT MEDIALNY:







R.S.V.P do dnia 30 października 2019 r.
mail: sfg@um.sanok.pl lub telefonicznie: 13 46 52 867

AUTORSKA RECENZJA

„Opowieści o zwierzętach, które zmieniły świat. 51 superbohaterów z krwi i kości” – G. L. Marvel

Prezentowana pozycja to piękne opowieści o superbohaterach, którym zawdzięczamy bardzo wiele. Pierwsze sklonowane zwierzę, które potrafi komunikować się w języku migowym. Pierwsza żywa istota, która poleciała w kosmos. Pies, który nigdy nie mógł zapomnieć o swoim panu.

Doli, Liusi, Laika, Chita, Keiko, Hachiko... To tylko niektóre z głównych bohaterów książki o zwierzętach, które zmieniły historię ludzkości lub mają szczególny umysł, odwagę i troskliwość. Ostatnio wiele się słyszy o torturowaniu zwierząt, o nieludzkich eksperymentach czy okropnych warunkach przetrzymywania zwierząt. Warto więc przypomnieć sobie, jak cenne są dobre stosunki człowieka i zwierząt. Na pewno wzruszycie



i uśmiechniecie się nieraz. Zachwyci młodszych i tych starszych czytelników. Lektura, która bawi, śmieszy i uczy miłości do zwierząt. Przyjemna okładka i ilustracje nie pozwolą przejść wam obojętnie.

Bardzo polecam,

Mariola P.

„Kicia Kocia i Nunuś, kto mieszka w lesie?” – Ania Głowińska

Kicia Kocia i jej mały braciszek wybierają się na spacer do lasu. Po drodze muszą przejść przez park i łąkę. Zajądzą też nad staw, aż w końcu urządzą piknik na leśnej polanie. W każdym z tych miejsc czekają zwierzątka, ukryte za krzakami, w trawie lub w innych zakamarkach. Dziecko razem z kotkami zagłada od tych kryjówek i znajduje zwierzęta poukrywane za kolorowymi okienkami. Z tej książeczki najmłodszy dowiedzą się, gdzie mieszkają wybrane zwierzęta, a dzięki okienkom nauka sprawi im



dużą frajdę. A przecież wiadomo, że nauka przez zabawę jest najlepsza.

Agata

„Czy wiesz, co jesz? Leksykon dobrych zakupów” – Kasia Bosacka

W dobie XXI w. jesteśmy zalewani coraz bardziej przetworzoną żywnością. Skład produktu to nie 4 czy 5 składników, a często 20 pozycji o dziwnych nazwach i dużo E, E, E... Producenci prześcigają się w zachwalaniu swoich produktów. Bombardują nas reklamami, które na każdym kroku mówią, że ten oto wyrób jest najważniejszy dla twojej diety i musisz go koniecznie posiadać. Jakby tego było mało, jedne blogerki zachwalają dany produkt, a inne wypowiadają się o nim krytycznie. Dla przykładu, na rynku mamy dostępne różnego typu oleje, a to rzepakowy, kokosowy, lniany, z pestek dyni, z ziołami czy innymi dodatkami. Tylko który wybrać i gdzie kupić? Czy zastanawiało cię, dlaczego olej lniany w sklepach zielarskich jest przechowywany w lodówkach, a w marketce stoi na dobrze oświetlonej półce? Czy nasiona chia są rzeczywiście lepsze od siemienia lnianego? Czy wiesz, że w Danii i Nor-



wegii zabroniona jest sprzedaż napojów energetycznych?

Autorka sięgając po radę ekspertów oddzieliła informacje od krążących w Internecie mitów żywieniowych. Do ręki otrzymujemy książkę, która zawiera informacje o produkcie, gdzie go kupić oraz rozmaite ciekawostki. Układ alfabetyczny bardzo ułatwia korzystanie z niej.

Polecam rodzicom, dzieciom i wszystkim osobom, które pragną bardziej świadomie się odżywiać.

Renata

Wojciech Jagielski – korespondent wojenny

Miłośnicy literatury faktu mieli okazję wziąć udział w bardzo ciekawym spotkaniu, którego gościem był Wojciech Jagielski, jeden z najpopularniejszych reporterów wojennych. Podczas rozmowy, prowadzonej przez dr Jolantę Mazur-Fedak, autor opowiedział o pobytych w miejscach, do których udał się jako korespondent wojenny.



AUTOR

Miejsc, w których był, ogarnięte były konfliktami zbrojnymi, dlatego nie budzą w nim żadnych miłych skojarzeń. Jak sam twierdzi, na tych terenach czuć było grozę, zbliżające się niebezpieczeństwo. Nazywa je krainami nadciągającego nieszczęścia.

Przeraza go fakt, że część ludzi uważa, że dopiero na wojnie można wykazać się bohaterstwem, traktując ją

jako pewnego rodzaju sprawdzian. Należy pamiętać, że wojna jest złem, a żeby je wywołać wystarczy, by ktoś to zło spuścił z łańcucha, niczym groźnego psa. Jedna osoba, jest w stanie przekonać większość, że zło właściwie nie jest złem, by doprowadzić do wybuchu konfliktu.

Na spotkaniu nie mogło zabraknąć pytań o książki, jak powstają, czy odnajdziemy w nich

subiektywne spojrzenie na opisane sprawy. Jagielski twierdzi, że materiały dziennikarskie przywiezione z podróży same układają się w opowieść, jednak, nim dojdzie do powstania książki, czasami mija sporo czasu. Wydarzenia oparte są na faktach, bohaterowie są postaciami rzeczywistymi. W reportażach nie dopuszcza się świadomego kłamstwa, zmian nazw miejscowości czy nazwisk do-

konuje się tylko wtedy, gdy podanie rzeczywistych zagraża bohaterom.

Wyczerpujące odpowiedzi na zadane pytania w znacznym stopniu przybliżyły słuchaczom sylwetkę Wojciecha Jagielskiego.

Bardzo dziękujemy za udział w spotkaniu i zapraszamy na kolejne, którego gościem będzie Piotr Zychowicz.

Joanna Kusiak

Sanok stanął na niecodziennym charytatywnym podium!

Książki dla pacjentów szpitali. Sanoczenie pobili rekord! Oddajemy numer „Tygodnika” do druku z dobrą informacją! Już wiemy, że sanoczenie są wyjątkowi i nasza prośba z poprzedniego numeru nie pozostała bez echa.



Do księgarni „Autorska” sanoczenie przynieśli ponad 1380 książek, czyli został pobity rekord z Krosna!

Jeszcze do 31 października w księgarni „Autorska” będzie trwała charytatywna Zbiórka Książek dla Fundacji Zacztytani.

Oddawane książki powinny być:

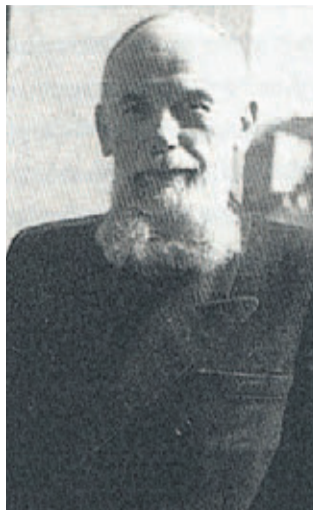
- w dobrym stanie,
- wydane po roku 2000,
- nie mogą być czasopismami, podręcznikami, słownikami, instrukcjami, encyklopediami ani rocznikami statystycznymi.

W ramach podziękowania przy przekazaniu książki każdy otrzyma kupon rabatowy na zakupy w tej księgarni, gratisową pieczętkę na kartę stałego klienta oraz kubek pysznej, aromatycznej, darmowej kawy.

ew

Zasłużeni członkowie PTT i PTTK

TADEUSZ TRENDOTA (1898 – 1977)



Działacz społeczny Oddziału PTTK w Sanoku. Przez kilka kadencji przewodniczący sądu koleżeńskiego. Urodził się 4 lutego 1899 r. w Pleśnej koło Tarnowa. Człowiek o wysokich walorach etycznych, niezwykle ceniony, był wzorem szlachetności i niekwestionowanym autorytetem.

W latach 1916-1915 walczył o niepodległość – odbył całą kampanię wojenną (łącznie z wojną polsko-bolszewicką), którą ukończył ze stopniem oficerskim. Po wojnie odbył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu

Jagiellońskiego, uwieńczone doktoratem w 1923 r. Następnie podjął pracę na Wołyniu w starostwach w Równym i Zdołbunowie.

W 1925 r. przybył do Sanoka, gdzie objął posadę w sądownictwie. Jako sędzia pracował w sanockim sądzie od 1929 do 1942 r. Po wyzwoleniu aresztowany przez NKWD i wywieziony za Ural do obozu pracy. Wróciwszy do kraju w 1947 r. włączył się do aktywnego życia zawodowego i pracy społecznej.

Dzięki jego staraniom utworzona została Okręgowa Rada Adwokacka w Sanoku, działał też w Polskim Komitecie Pomocy oraz w Towarzystwie Rozwoju i Upiększania Miasta Sanoka. Był również niezwykle cenionym członkiem Oddziału PTTK w Sanoku. Pomagał w pracach zarządów przy redagowaniu skomplikowanych pism do różnych instytucji czy też w przygotowaniu pism procesowych.

Uehonorowany został wieloma odznaczeniami państwowymi i zawodowymi, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarł 1 lipca 1977 r., spoczywa w grobowcu rodzinnym na sanockim cmentarzu.

ALICJA BARAŃSKA (1930 – 1992)

Ceniona, ciekawa świata i ludzi, serdeczna, miła i pełna życia, zamilowana w górskich wędrówkach oraz niezwykle kompetentna sanocka przewodniczka. Córka kolejarzkiej rodziny z Zagórza, już w latach szkolnych lubiła chodzić na wycieczki i ciekawiła ją historia oraz zachwycała się pięknem ojczystej przyrody. Kończy liceum i podejmuje pracę w PSS. Zakłada rodzinę i wychowuje trójkę dzieci. Namówiona przez zagórską, nieco starszą, koleżankę Irenę Żubryd, zapisuje się na Kurs Przewodnika Terenowego i w 1974 otrzymuje uprawnienia. Ten fakt zmienia jej dotychczasowe życie. Z pasją i energią zaczyna swoje nowe, ale już przewodniczące posługiwanie.

Prowadzi samokształcenie i dość szybko opanowuje różnorodną tematykę wszelkich zagadnień i niuansów przewodniczących. Staje się chodzącą encyklopedią i najlepszą w naszym gronie znawczynią historii oraz flory i fauny bieszczadzkiej. Niezwykle inteligentna, dobrze ułożona i zawsze pięknie oraz modnie ubrana, przy swojej niezwykle też urodzie kompetentnie

wodzi turystów po bieszczadzskich ścieżkach. Najlepiej czuje się w autokarze z mikrofonem w rękę i swoim ciepłym, łagodnym, ale i doniosłym głosem, ze swadą snuje bieszczadzkie opowieści. Okraszane dowcipem, żartem i humorem zjednują jej od razu uznanie i szacunek grupy. Miłkną rozmowy i każdy z uczestników wsłuchany i wpatrzony w panią przewodniczkę jest na ogół zdziwiony, skąd ta kobieta tyle wie i jak pięknie to wszystko ubiera w słowa!

Powszechnie lubiana i szanowana, zawsze niezwykle opanowana często łagodziła konflikty i nieporozumienia oraz z wielką rozwagą i aktywnie pracowała społecznie w Komisji Rewizyjnej Koła Przewodników.

Była wszechstronnie utalentowana, pięknie malowała, haftowała i szydełkowała. Prowadziła dla licznych chętnych zajęcia w „Praktycznej Pani”.

Pasją i marzeniem naszej ukochanej pani Ali były podróże po kraju i zagranicą, na które składała zarobione na przewodnictwie – dudki. Ale złośliwy los przerwał gwałtownie jej życie. W sierpniu



1992 roku zapisana była na kolejny zagraniczny wyjazd w góry. Jednak już 16 sierpnia tego roku nagle i niespodziewanie zakończyła swoje ziemskie wędrowanie.

Często nagradzana i wyróżniana, między innymi Srebrną Honorową Odznaką PTTK i Odznaką „Zasłużona Bieszczadom”.

IGNACY ZATWARNICKI (1920 – 2004)

Wybitny działacz, wielki społecznik, znakomity znawca i miłośnik całej naszej sanockiej ziemi. Przewodnik GOT, przewodnik turystyczny najwyższej klasy, wspaniały kolega i towarzysz z rozlicznych rajdów i wypraw turystycznych. Wieloletni prezes Oddziału.

Nasz starszy kolega „Ignac” – gdyż pod takim sympatycznym skrótem własnego imienia znany był przez całe dziesięciolecie w środowisku turystycznym od Sanoka poprzez Bieszczady, Beskid Niski aż po Tatry, Kraków – przez ponad 50 lat rozwijał i popularyzował walory turystyczne naszego regionu, a w szczególności Bieszczadów, które najbliższe były jego sercu, bowiem urodził się w samym ich środku, bo w Polanie dnia 20 sierpnia 1920 roku i jak mało kto znał ich historię i wszystkie zakamarki.

Uczyliśmy się od niego tej wielkiej wiedzy krajoznawczej o regionie.

Już jako chłopca interesowała go tematyka górską, a duże wrażenie wywarł na nim Zjazd Górski, jaki widział w Sanoku w 1936 roku.

W czasie II wojny światowej przeprowadzał polskich żołnierzy szlakiem kurierskim na Węgry. Po wyzwoleniu zamieszkał w Sanoku i choć zawodowo związany był z górnictwem naftowym, to serce oddał turystyce.

Od chwili powstania Oddziału PTTK w Sanoku włą-



czał się w jego pracę i pełni szeregi odpowiedzialnych funkcji po presurę włącznie.

To nie kto inny, ale właśnie on jako pierwszy inicjuje planuje i maluje pierwsze szlaki turystyczne i jako pionier pierwszy wędruje po zarosniętych jeszcze i niebezpiecznych bieszczadzskich ścieżkach.

Z biegiem lat jako już przewodnik gromadził wokół siebie pasjonatów górskich wędrówek i miłośników krajoznawstwa. A skupiona przy

nim grupa otrzymała w 1961 roku uprawnienia przewodniczące i założyła razem koło przewodniczących, którego został pierwszym prezesem.

Gdy turystyka górską stawała się coraz bardziej popularna i coraz więcej turystów z całej Polski zaczęło przyjeżdżać w nasze góry, to właśnie kol. Ignac był ich pierwszym przewodnikiem. Prowadził niezliczoną ilość rajdów, których był duszą i wspaniałym przy ognisku gawędziarzem.

Jako przewodnik I klasy był członkiem i przewodniczącym wielu komisji egzaminacyjnych dla przewodników turystycznych, gdzie dał się poznać jako wymagający, ale i sprawiedliwy egzaminator.

W latach 1987-2001 był członkiem Komisji Turystyki Górskiej ZG PTTK i przewodniczącym Delegatury Wschodniokarpackiej.

Jego powszechnie znana życzliwość i uczciwość zjednywała mu szerokie grono przyjaciół i sympatyków. Z koleżeństwem odnosił się do wszystkich turystów, młodszych i starszych. Kochał góry i ludzie go kochali. Miał wielu przyjaciół w całym kraju, a także po słowackiej, węgierskiej i ukraińskiej stronie.

Należał do najwybitniejszych znawców całych Beskidów Wschodnich, znał ich dzieje i prawie do ostatnich chwil po nich wędrował. Niekiedy sięgał po pióro, aby podzielić się choć częścią swej rozległej wiedzy na łamach takich wydawnictw, jak; „Nasze Poloniny” lub przewodniczące „Sanocjana”. Jego wieloletnia i niezwykle twórcza oraz pełna zaangażowania i wieloletnia praca społeczna została doceniona. Otrzymał Złotą Honorową Odznakę PTTK, został też honorowym przewodnikiem turystyki górskiej, a XIV Walny Zjazd Krajowy PTTK, odbywający się w 1997 roku w Lublinie, nadał mu godność członka honorowego PTTK. Zmarł w dniu 17 marca 2004 roku.

Zdarzyła się pani Ali wycieczka rolników-kombajnistów, którzy po owocnych żniwach w nagrodę przyjechali w nasze Bieszczady. Jechali kilka dni i schładzali się po drodze napojami – nie za bardzo chłodzącymi. I tacy lekko podróżą „zmęczeni” wsiedli na statek i podczas rejsu już na środku jeziora jeden z uczestników, który chciał się ochłodzić, ... w ubraniu skoczył do wody. Strach i panika ogarnęła wszystkich pozostałych, lecz rzucone koło ratunkowe wybawiło delikwenta z opresji. Gdy już był bezpieczny i lekko ostygł – odezwał się do naszej pani Ali takimi oto słowami. – „Po cóż było robić raban i mnie ratować, sam bym sobie poradził i spokojnie po dnie jeziora dotarł do brzegu”.

ANEKDOTA

EDMUND SŁUSZKIEWICZ (1895 – 1980)

Dziennikarz, poeta, pisarz, autor kilku książek. Syn burmistrza Sanoka, Michała.

Od 1936 roku wchodzi w skład Zarządu Oddziału PTTK w Sanoku. Z zamiłowania humanista o rozległych zainteresowaniach i głębokiej wiedzy. Wspólnie z Józefem Stachowiczem zredagował „Księgę Pamiątkową Gimnazjum Męskiego w Sanoku 1888 - 1958” z okazji siedemdziesięciolecia pierwszej matury. W „Roczniku Sanockim 1979” zamieścił bardzo ciekawy artykuł „Egzotyka Ziemi Sanockiej”, w którym opisał swe wrażenia z wycieczki w Bieszczady w 1935 roku.

Udział w Związku Obrońców Podkarpacia i Oddziale PTTK w Sanoku.



Z okazji Zjazdu Ziemi Górskich napisał i wydał pierwszy w historii miasta „Przewodnik po Sanoku i Ziemi Sanockiej”, który dedykował „Sanokowi, rodzinemu miastu mojemu, na chwałę i pożytek”.

Kolumnę opracowała: **Emilia Wituszyńska**.
Źródło: materiały archiwalne
Edwarda Zajęca i Krzysztofa Prajznera

1 listopada

- Myślisz, że zmarłych obchodzi, kiedy ktoś przyjdzie na ich grób?
- To święto jest potrzebne żywym – zauważyła Nika.
- Żeby wiedzieli, że jak odejdą, ktoś będzie o nich pamiętał.

Rafał Kosik-Felix, Net i Nika oraz Pułapka Nieśmiertelności

Pamiętam, jak pierwszy raz przeczytałam ten cytat. Długo myślałam nad jego sensem, by przekonać się, że jest w nim dużo prawdy. Bez względu na to, czy wierzymy w życie pozagrobowe, czy nie, stawianie nagrobków na całym świecie jest sprawą oczywistą. Honorujemy pamięć po zmarłym, zapewniamy naszym bliskim godny pochówek, a my mamy miejsce, które możemy odwiedzić, zapalić znicze, spojrzeć na tablicę nagrobną, aby wspomnieć zmarłego, zatęsknić, czasami nawet porozmawiać. Nielatwo jest żegnać swoich bliskich, bez względu na wiek i okoliczności, w jakich odeszli od nas, dlatego stawiamy im „pomniki pamięci”. Oczywi-

ście nie dostrzegam w tym nic złego, wręcz przeciwnie. Nie wyobrażam sobie, że nie byłoby miejsca, w którym nie mogłabym odwiedzić swojej zmarłej rodziny, chociaż wiem, że w praktyce robimy to za rzadko. Zabiegani, zapracowani, przytłoczeni obowiązkami codzienności zawsze mówimy „później”, a zmarli sobie spokojnie czekają, jak mówiła moja babcia „Oni nigdzie się nie śpieszą, mają na to całą wieczność”.

1 listopada pod wieloma względami jest dniem magicznym. Rodziny spotykają się nad grobami, zapalają znicze. Cmentarze przyozdobione są pięknymi wieńcami, wymyślnymi lampionami, figurkami

aniołów, na alejkach panuje ścisk, ale ludzie nie pędzą. Pograżają się w zadumie. W Sanoku jest taka tradycja, że mieszkańcy zapalają znicze na cmentarzu wojskowym. Zawsze jest ich tam najwięcej. Patrzę na to wszystko ze wzruszeniem. Lubię spacerować po starych cmentarzach, przyglądać się nazwiskom i sentencjom, które zostały wyryte na grobach nieznanymi mi osobami. Myśleć nad historiami ludzi, którzy odeszli. Zawsze budzi to we mnie poczucie ulotności życia. Kiedy żyła jeszcze moja babcia, miałyśmy obie w zwyczaju porządkować groby przed Dniem Wszystkich Świętych. Kochałam jej wtedy słuchać. Często spacerowały-



śmy, a ona opowiadała mi historie o wielu ludziach. Teraz, gdy sama spaceruję, przypominam sobie niektóre historie. Niestety wiem, że wielu z nich nigdy nie poznam. To, co wzbudza we mnie największy smutek w obchodzeniu Dnia Wszystkich Świętych to stan opuszczenia. Kiedy skończy się święto, rodziny wyjadą, dzieci wrócą na studia, pozostaną przyozdobione grobowce, więdnące chryzantemy,

wypalone znicze, których nie ma kto uprzątnąć, poprzewracane kwiaty, zdmuchnięte przez wiatr, bo to w końcu listopad. O ile w Dniu Wszystkich Świętych cmentarz jest pięknym miejscem, tak dzień po dniu traci na swoim uroku, stając się tym, czym był przed tym dniem – pomnikiem pamięci tych, którzy chcą mieć miejsce, by odwiedzić zmarłego i nie ma w tym nic złego, w końcu wszyscy tęsknimy.

Stojąc nad grobem swoich bliskich, zastanówcie się, że może to nie ilość zapalonych zniczy ani wielkość chryzantem się liczy, a po prostu zwykła obecność i pamięć. Jeżeli gdzieś obok dostrzeżecie grób, na którym nie pali się znicze i jest on opuszczony, zarośnięty trawą, zapalcie i tam świeczkę. W Dniu Wszystkich Świętych, tak jak i w Święta Bożego Narodzenia, nikt nie powinien być sam.

esw

Niezwykły dar dla Stowarzyszenia Opieki nad Starymi Cmentarzami w Sanoku

Z okazji zbliżającego się Dnia Wszystkich Świętych chcielibyśmy podzielić się z Państwem niezwykle wzruszającym wydarzeniem, jakie stało się naszym udziałem w ostatnim czasie.

Jak wiadomo Stowarzyszenie nasze zajmuje się odnawianiem zabytkowych nagrobków na sanockim cmentarzu. W związku z tym bywa, że kontaktują się z nami osoby, mieszkające aktualnie z dala od rodzinnego miasta, a związane w przeszłości z rodzinami osób spoczywającymi pod tymi nagrobkami. Są to ludzie, mieszkający kiedyś w Sanoku, obecnie bardzo już leciwi, dla których odrestaurowany nagrobek stanowi impuls do powrotu w przeszłość, w świat lat dziecinnych czy młodzieńczych.

Zdarza się też, że kontaktu ze Stowarzyszeniem szuka młodsze pokolenie, znające swoje sanockie korzenie, ale nierzadko zaskoczone faktem, że istnieją jeszcze groby ich przodków, że groby te mają status zabytków i że istnieje stowarzyszenie, które dba o to, aby te ostatnie ślady po ich dziadach i pradziadach nie uległy zniszczeniu. Ludzie ci przekazują nam wiele cennych informacji, jak choćby ta sprzed paru lat, odnosząca się do uroczystości ślubnych rodziców Władysława Niedźwieckiego, który spoczywa pod najstarszym zabytkowym nagrobkiem na sanockim cmentarzu. Według tej informacji ślub ten stanowił swego rodzaju zjazd szlachty z okolic Sanoka. Podano w niej nawet nazwiska świadków ślubu.

Nasi korespondenci czy rozmówcy opisują różne wydarzenia z lat minionych, odwołując się do własnych wspo-

nień, przekazów rodzinnych czy przechowywanych w archiwach rodzinnych dokumentów.

Ostatnio jednak wydarzyła się rzecz niezwykła. Otóż za sprawą jednej z naszych korespondentek możemy nie tylko usłyszeć i wyobrazić sobie, ale nawet zobaczyć, jak wyglądał chłopiec, którego nagrobek odrestaurowaliśmy w 2011 r.

Mało tego – dowiedzieliśmy się też, jak miała na imię i jak wyglądała jedyna siostrzyczka, wzmiankowana w epitafium umieszczonym na tymże nagrobku.

Chodzi oczywiście o zmarłego w 1890 r. w jedenastym roku życia Maryana Truszkowskiego i jego siostrę Romę.

Fotografie przekazała nam synowa krewnej matki Maryana Truszkowskiego. Pani ta mieszka obecnie w Warszawie. Natrafiła gdzieś w Internecie na zdjęcie odrestaurowanego nagrobka i bardzo wzruszona faktem, że mogła ta jeszcze istnieć, postanowiła podarować nam fotografie Maryanka i jego siostry. My z wielką przyjemnością udostępniamy je mieszkańcom Sanoka.

Od początku istnienia Stowarzyszenia wszyscy, którzy je tworzyli byli przekonani, że ratując zabytkowe nagrobki przywracają jednocześnie pamięć o ludziach i ich życiu w ówczesnym Sanoku. Te fotografie są dowodem na to, że chyba mieliśmy rację?

Ewa Filip





Nie pozwólmy pamięci trawą zarastać

Listopad to czas refleksji, wyciszenia, zadumy. Wtedy odwiedzamy groby bliskich, znajomych, zapalamy znicze, układamy wiązanki.

Pamiętajmy, że każdy cmentarz jest ściśle związany z losem miasta czy wsi, dla których został założony. To nie my świadek przeszłości, ukazujący związek miejscowości z historią państwa i narodu. Cmentarz jest to miejsce usłużone i miejsce kultu i powinien być traktowany z szacunkiem, bez względu na to, czy są to nasi przodkowie, czy przodkowie innej narodowości.

Podkarpackie lasy to wyjątkowi świadkowie historii.

Tu pod ich osłoną często rozgrywały się dramatyczne wydarzenia. Pozostały po nich leśne cmentarze i mogiły. Wędrując przez lasy, napotykamy samotne, często bezimiennie mogiły, krzyże i pomniki, upamiętniające ważne wydarzenia historyczne, cmentarze wojenne, a także miejsca pamięci związane z postaciami słynnych, zasłużonych leśników. Nie omijajmy ich, są bowiem świadectwem bogatej historii. O wielu grobach w leśnych ostępach dbają poszczególne leśnictwa. Bo ktoś inny – jak nie leśnicy – są najlepiej zorientowani o stojącym w głębi lasu bezimiennym krzyżu czy przytwierdzonej tabliczce na drzewie.

Dzięki pracownikom le-

śnictwa wiele takich miejsc zostało oznakowanych, oczyszczonych, zagospodarowanych. Duży udział w zachowaniu miejsc pamięci mają także społecznicy (Stowarzyszenie Magurycz), a także społecznicy poszczególnych parafii. W okolicach Liskowatego mamy doskonałą działającą grupę wolontariuszy, podobnie jest w parafii Górzanka, gdzie dzięki ludziom dobrej woli zagospodarowane zostały miejsca po dawnych świątyniach i oznaczone miejsca spoczynku mieszkańców.

Wszystkie cmentarze, bez względu na to, czy kryją w sobie szczątki tysięcy ofiar wojny, czy są pozostałością nieistniejącej wsi, mówią nam wie-

le o historii danego terenu. To nie tylko bezimiennie krzyże i kopce, to powinny być szanowane miejsca spoczynku, pozostałość dawnych czasów i wszystkie domagają się poważania. Kiedy przeglądamy rejestr cmentarzy, zauważamy, że co druga miejscowość naszego regionu posiada w swoich granicach stary cmentarz. Są to miejsca wiecznej pamięci.

Wędrując w okresie letnim po szlakach, często nie mamy świadomości, że przechodzimy obok starego cerkwiska, zarośniętego cmentarza czy mogił całkiem bezimiennych. Dopiero listopad odsłania zza kurtyny zieleni wiele takich miejsc. Szczęście gdy są oznakowane, niestety,

wiele nadal pozostaje ukrytych w leśnych gąszczach, a nawet przy drodze – gdzie przejeżdża setki aut – a nie ma nawet informacji, że tuż obok stała cerkiew i jest stary cmentarz.

Nie należy budować nad grobami antagonizmów, dochodzić prawd i krzywd. Bezimiennie groby nie ponoszą winy za wojenne zawirowania, za tragedie, za polityczne decyzje. Doskonałym przykładem może być cmentarz wojenny z I wojny światowej w Lesku. Napis na wejściu opowiada nam wszystko:

**„Za życia skłóceni,
śmiercią pogodzeni,
razem złożyli tu kości”**

Pamiętajcie o tych miejscach. Nie tylko w listopadzie. I nie tylko o zmarłych, spoczywających na lacińskich cmentarzach, lecz także o tych w lesie, w zarośniętej trawą mogile lub tam, gdzie gospodarze wypasają krowy. Na przykład wieś Serednie Wielkie. Nie wszystko można wytłumaczyć, nie wszystko można usprawiedliwić, a odrobina szacunku świadczy o naszym człowieczeństwie.

A ponieważ przypada na ten czas Dzień Wszystkich Świętych, więc oddajmy zmarłym cześć, niezależnie od tego, w jakim obrządku zostali pochowani i jakiej byli narodowości.

Lidia Tul-Chmielewska

Cmentarz wojskowy w Lesku

Pierwsza wojna światowa, zwana Wielką Wojną, pozostawiła w Bieszczadach tysiące mogił żołnierzy armii austrowęgierskiej, rosyjskiej i niemieckiej. Wielu żołnierzy pochowano w bezimiennych mogiłach, które zostały przez czas zrównane z ziemią.

Okolice Leska były miejscem wielu bitew, a zwłaszcza zimą 1914-15. Ginęło tutaj setki żołnierzy.

Utworzono specjalny Oddział Grobownictwa Wojennego, który nadzorował budowę cmentarzy wojennych m.in. w Lesku. W masowych grobach pochowano tutaj wielu żołnierzy, poległych w walkach na terenie powiatu leskiego w latach 1914-15. Nie stosowano podziału poległych ze względu na przynależność do poszczególnych armii. Wszyscy pochowani zostali po żołniersku we wspólnych mogiłach.

„Za życia skłóceni, śmiercią pogodzeni, razem złożyli tu kości”.

Ten element etosu rycerskiego pojawił się na cmentarzu. 30 kwietnia 1916 roku cmentarz wojenny został poświęcony przez księży rzymskokatolickich i greckokatolickich. Opiekowała się nim młodzież szkolna. W później-

szych latach został zaniedbany i niszczony.

Przytoczony opis cmentarza został sporządzony przez krakowskiego prawnika i działacza społeczno-kulturalnego, pochodzącego z Leska, Arnolda Bajorka.

„Walcząc o przyszłość narodu, trzeba się oprzeć o jego groby”

Jerzy Waldorff

„Cmentarz był ogrodzony drutem kolczastym i prowadziła do niego brama z belek i łat drewnianych. Nad wejściem umieszczono tablicę z napisem w języku polskim, ruskim, niemieckim i prawdopodobnie serbskim. W górnej części tablicy widniał napis: MORSSOLA VICTRIX – GLORIA VICTIS (Ponieważ tylko śmierć jest zwyciężcą, przeto chwała

zwycięzcom). Napis w języku polskim brzmiał: „Po ciężkich trudach bojów krwawych, tu we śnie zjednoczeni spoczywają BOHATEROWIE”. Nad tablicą znalazł się krzyż z bagnetów. Przez środek cmentarza biegła alejka, w środku której umieszczono tablicę z napisem w języku polskim, ruskim i niemieckim o treści: „Tu w ustroniu z dala od rodzin śpią na wieki znuzeni śmiertelnymi zapasami

dynczych. W mogiłach zbiorowych chowano ok 20-30 poległych. Według przekazu ustnego i inwentaryzacji zapisów ustalono, że na leskim cmentarzu z I wojny światowej spoczywa około 600 żołnierzy trzech armii. Spoczywają tutaj zgodnie żołnierze różnych armii, narodowości i wyznań.

Na mogiłach zbiorowych ustawione zostały symboliczne dębowe słupki o średnicy ok. 30 cm i wysokości 70 cm. Ścięte pod kątem, z krzyżem z blachy i tabliczką z informacją o pochowanych tutaj żołnierzach w różnych językach. Do obecnego okresu zachował się tylko jeden oryginalny słupek nagrobny.

Cmentarz z I wojny znajduje się obok cmentarza katolickiego w okolicy szpitala.

Warto zobaczyć ten niewątpliwie pomnik historii ziemi, historii wojny, która pogodziła wszystkich żołnierzy po śmierci.

Lidia Tul-Chmielewska

Opracowano na podstawie:

Zabytki sakralne Leska – Józef Budziak

rocznik „Bieszczad” nr 6 – Stanisław Maciela – „Cmentarz wojskowy w Lesku”



Nostalgicznie, czy na wesoło – Wszystkich Świętych na

Dzień Wszystkich Świętych obchodzony jest nie tylko w krajach chrześcijańskich, ale we wszystkich zakątkach świata. W Polsce święto to kojarzy nam się z zadumą, refleksją nad śmiercią i wspomnieniami o tych, którzy odeszli. Są jednak takie kraje na świecie, gdzie odwiedzający swoich bliskich grają przy grobach w kości lub palą ogniska.



Październik to miesiąc, w którym wielu z nas myśli już o listopadowym święcie. Jesienne dni to dobry czas, aby przygotować się do wspominania o swoich najbliższych, którzy odeszli.

Październikowe popołudnia często spędzamy na sprzątaniu grobów, myślimy o zakupie odpowiednich kwiatów i zniczy. 1 listopada to szczególnie czas dla każdego człowieka.

Dzień Wszystkich Świętych wywodzi się z kultu, jakim zostali otoczeni zmarli męczennicy. Na początku święto to było obchodzone 13 maja, jednak w 731 roku papież Grzegorz III przeniósł tę uroczystość na dzień 1 listopada, a ponad 100 lat później Grzegorz VI uznał ten dzień za Święto Wszystkich Zmarłych Kościoła Powszechnego. Dla nas żyjących winien to być dzień nadzwyczaj radosny, gdyż w tym dniu dzwonią dzwony, rozbrzmiewają organy, w porównaniu do 2 listopada, gdzie obchodzone są Zaduszki i panuje całkowicie odmienny nastrój. W kościele nie słychać instrumentów, wierni modlą się za dusze w czarnych szatach i wymieniają nazwiska zmarłych na tzw. wypominkach.

W Polsce 1 listopada to jedno z najważniejszych świąt o bardzo wyjątkowym charakterze. W tym dniu ludzie odwiedzają groby swoich bliskich, podróżują po całym kraju. Na znak pamięci zapalamy znicze i świeczki na nagrobkach oraz składamy kolorowe wiązanki. Jest to czas, w którym oddajemy się zadumie i refleksji nad śmiercią. Spośród rozmaitych obrzędów i zwyczajów, jakie istniały od ponad setek lat do dnia dzisiejszego nie pozostało ich zbyt wiele. Jednak to, co łączy nas z dawnymi ludźmi, to pamięć o bliskich, których nie ma już przy nas. Początek listopada to czas, gdzie przenikają się światy żywych i umarłych, tak było przed tysiącami lat i tak jest teraz. Nasi przodkowie obchodzili tzw. słowiańskie Dziady, znane dzięki Adamowi Mickiewiczowi. Święto to odpra-



wiano z 31 października na 1 listopada i nawiązywano kontakt ze zmarłymi. Znane głównie w rejonach wschodniej i środkowej Polski oraz na Litwie. W tym dniu ludzie uctowali na grobach swoich krewnych, rozstawiali garnki z miodem, jajka, kaszę oraz napoje alkoholowe. W naszym kraju jeszcze na początku XX wieku szczególną czcią otaczano żebraków i tzw. proszalnych dziadów, którzy siedzieli zazwyczaj przed wejściem do kościołów i na cmentarzach. Na uroczystość Wszystkich Świętych gospodynie wypiekały małe chlebki pospolicie nazywane powalkami lub heretyczkami, które były pieczone przed świętem, gdyż wierzono, że 1 listopada dusze zmarłych wracały do swoich domów i nie wolno było rozpałać ognia, ponieważ piec był ulubionym miejscem, w którym przebywały duchy. Według tradycji gospodynie wypiekały tyle chlebków, ilu było zmarłych w rodzinie, później wręczano je żebrakom, gdyż to właśnie oni uchodzili za osoby, które miały kontakt z zaświatami i proszono ich o modlitwę za zmarłych.

Kolejnym zwyczajem było rozpalanie ognisk, które płonęły na rozstajach dróg i wskazywały kierunek wędrującym duszom oraz mogły przy nich się ogrzać.

W innych krajach również obchodzony jest Dzień Wszystkich Świętych. Nasi zachodni sąsiedzi, Niemcy, obchodzą to święto podobnie do nas. Odwiedzają groby bliskich, zapalają świece i stroją nagrobki kwiatami. W Niemczech 1 listopada to tzw. cichy dzień, gdyż nie można w niektórych landach organizować hucznych zabaw. Podobnie

oło? świecie



uroczystość wygląda we Francji, ale Francuzi nie zapalają zniczy. W Portugalii także odwiedza się groby bliskich, jednak Portugalczycy mają nieco inne tradycje, bardziej przypominające amerykańskie Halloween. Zwyczaj „Pao-por-Deus” czyli „chleb dla Boga” wywodzi się z pogańskiego kultu. Tego dnia dzieci w grupach chodzą od domu do domu, śpiewając piosenki i prosząc o smakołyki. W Hiszpanii zamiast tradycyjnych zniczy zapala się elektryczne lampki. Cmentarze odwiedzają głównie starsze osoby ubrane na czarno. W niektórych rejonach Hiszpanii rozpala się ogniska, aby mogły wskazać zmarłym drogę do domu i przy których piecze się kasztany. Ekwadorczycy święto spędzają głównie przy suto zastawianym stole. Jedzą tradycyjne potrawy; chleb guagua oraz piją colada morada – napój z fioletowej kukurydzy, jeżyn i innych owoców.

Indianie odwiedzają groby i przynoszą potrawy, wierząc, że dopiero wtedy, kiedy zmarli zaspokoją głód, to wówczas będą mogli sami ucztować. Przy grobach grają w kości, po to, aby porozmawiać ze zmarłymi. W Meksyku święto nazywane El Día de los Muertos podzielone jest na dwie części. Pierwsza obchodzona 31 października i poświęcona zmarłym dzieciom. Druga zaś, 1 i 2 listopada, dotyczy dorosłych. Panuje tutaj nastrój zabawy i wesołości. Meksykanie odwiedzają cmentarze, kładą na grobach kwiaty, znicze i żywność. Zdobia je kwiatami, owocami, kadzidelkami, kolorowo ubranymi szkieletami i zdjęciami bliskich, którzy odeszli. Przy ołtarzach spożywają Chleb Zmarłych, który przed-

stawia czaszki, kości lub zwierzęta. Na grobach dzieci kładzie się zabawki.

W Japonii święto nazywane Obon i obchodzone jest w czasie czterech letnich dni około połowy sierpnia. Według Japończyków w tym czasie dusze zmarłych powracają na ziemię. Na progach domów wystawiane są latarnie, tzw. mukai-bi czyli ognie powitalne. Na ulicach i przed świątyniami odbywają się rytualne tańce Bon-Odori, dzięki którym dusze mają powrócić w zaświaty. Ostatniego dnia ludzie kładą na wodzie papierowe lampiony, które mają wskazać drogę duchom.

W Stanach Zjednoczonych obchodzone jest Halloween. Zwyczaj ten został zapożyczony z kultury celtyckiej. Symbolem tego dnia jest dynia z wydrążonym środkiem i umieszczoną w środku świeczką. Dzieci i młodzież zakładają maski oraz kostiumy. Chodzą od domu do domu z pytaniem „Cukierek albo psikus?”. Amerykański zwyczaj coraz chętniej obchodzony jest w krajach zachodnich, w tym również w Polsce. Coraz częściej organizowane są imprezy halloweenowe, a sklepowe półki uginają się od lampionów, przerażających sztucznych pajaków czy kostiumów kościotrupów. Ludzie dekorują swoje domostwa w wymyślne sposoby, a co niektórzy świętują ten dzień oglądając horrory.

Dzień Wszystkich Świętych to święto obchodzone na całym świecie i dla każdego społeczeństwa jest bardzo ważne. Ludzie niezależnie od wyznawanej wiary pragną być blisko tych, których nie ma już na tym świecie.

dcz



Ślady historii na muralach

Portrety dawnych włodarzy miasta, nauczycielki, lekarza weterynarii czy Żyda Tulika ożyły na ścianach starych sanockich zabudowań. Murale przywołują wspomnienia i klimat dawnego miasta.

Arkadiusz Andrejkow zaraz po „Cichym Memoriale” realizuje kolejny projekt, tym razem na starych i zniszczonych budynkach w zakamarkach centrum miasta tworzy murale. Przedstawiają one dawnych mieszkańców. Artysta wzorował się na starych fotografiach. Miejsca, które wybrał, aby przybliżyć sylwetki znanych sanoczan, wytypował nieprzypadkowo, ponieważ każde z nich jest związane z daną postacią. W ramach projektu „Mural mapa” zostanie wydrukowana mapa, dzięki której będziemy mogli odnaleźć lokalizację

murali wraz ze skanem starej fotografii, na której wzorował się Andrejkow tworząc swoje dzieła. Mapa ma powstać jeszcze w tym roku. Obecnie dziesięć murali zdobi odrapane ściany sanockich zaułków. Każdy mural opowiada jakąś historię. W pobliżu II Liceum Ogólnokształcącego, gdzie dawniej mieściło się Miejskie Seminarium Nauczycielskie Żeńskie, powstał portret Matyldy Wasylewicz, polskiej nauczycielki, działaczki oświatowej i społecznej, wraz ze swoimi uczennicami. Przy ul. Daszyńskiego na balkonie słynnej kamienicy siedzi Ali-

na Trendota. Fotografia, dzięki której powstał ten mural, pochodzi z 1954 roku z książki „Kamienica w Sanoku”. Garko i Szczurko to kolejne postacie, którzy wchodzą w skład projektu. Bohaterowie murali to groźni bandyci, którzy po I wojnie światowej grasowali m.in. na terenie powiatu sanockiego. Rabusie za swoje czyny zapłacili najwyższą cenę. Zostali skazani na karę śmierci. Na kamienicy przy ul. Jagiellońskiej, w której dawniej mieściła się karczma „Murowanka” Andrejkow przedstawił portret Tulika, Naftaliego Scheinera, ostat-

niego sanockiego Żyda, który ocalał z Holocaustu. To właśnie w tym miejscu Tulik spędził ostatnie lata życia. Mural z uczennicami był inspirowany fragmentem starej fotografii z lat 30. ubiegłego stulecia. Dziewczynki uczęszczały do Szkoły Powszechnej im. Królowej Jadwigi w Sanoku. Na deptaku zostały uwiecznione portrety trzech dawnych burmistrzów Sanoka: Tadeusza Malawskiego Maksymiliana Słuszkiewicza oraz Feliksa Gieli. Na innych muralach zostały ukazane portrety rodzinne.

dcz



W „EKONOMIKU” zebrano elektrośmieci

Uczniowie z sanockiego „Ekonomika” jak co roku zorganizowali zbiórkę elektrośmieci i zużytych baterii. W tym roku dwudniowa akcja odbyła się 24 – 25 października.



Uczniowie zachęcali do przyniesienia zużytych i starych sprzętów elektrycznych i elektronicznych, działających na prąd oraz na baterie, np.: lodówki, pralki, żelazka, miksery, telefony, odtwarzacze video, komputery, telewizory,

zabawki elektroniczne.

Do tej pory w zbiórkach elektrośmieci zebrano łącznie ponad 52 tony zużytego sprzętu.

W ostatniej zbiórce ponad 200 kg baterii i około 700 kg zsee.

Szkolny korytarz, gdzie wyznaczono miejsce na składowanie śmieci, zapelniał się bardzo szybko i organizowano dodatkowe miejsce.

Uczniom gratulujemy inicjatywy i czekamy na kolejne.

ew



Inauguracja Akademii Małego Żaka

23 października br. w Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku po raz czwarty zainaugurowano rok akademicki w Akademii Małego Żaka i Akademii Małego Żaka „Plus”.

W uroczystej inauguracji, którą rozpoczęło odśpiewanie hymnu w wykonaniu tegorocznej studentki AMŻ „PLUS” Magdaleny Rapály, wzięły władze uczelni z rektor prof. dr hab. Elżbietą Ciporą, prorektor ds. dydaktyki dr Magdaleną Konieczny, prorektor ds. rozwoju i nauki dr Grażyną Rogalą-Pawelczyk i kanclerzem Lesławem Siedleckim na czele. Nie zabrakło także członków senatu uczelni, dyrektorów i kierowników instytutów oraz dorosłych studentów.

Jednak przede wszystkim nie mogło zabraknąć tych, którzy byli głównymi aktorami uroczystości, a więc młodych studentów, którzy tego dnia rozpoczynali nową ży-

ciową przygodę z Akademią Małego Żaka oraz kontynuowały naukę w Akademii Małego Żaka „Plus”.

Z rąk pani rektor najmłodszy otrzymali indeksy oraz złożyli ślubowanie uprawniające do studiowania. Swoje zaświadczenia otrzymały także dzieci kontynuujące swoją przygodę z sanocką uczelnią w Akademii Małego Żaka „Plus”.

Dopelnieniem uroczystej inauguracji była część artystyczna, w której wystąpiły absolwentki AMŻ i AMŻ „Plus” – Nikola Knurek, która pięknie zaśpiewała piosenkę Anny Jantar „Radość najpiękniejszych lat”, oraz Laura Pietryka, która wspólnie z nauczycielem akademickim

uczelnianinem Robertem Handermannerem wykonała m.in.: „Rybaka”, „Oliviera”, „Etiudę dla dzieci” oraz „Dla Laury”. Zwieńczeniem jej koncertu była suita Albeniza pt. „Asturias”, przygotowana na konkurs pianistyczny w Barcelonie, w którym Laura wkrótce wystąpi.

Przed studentami AMŻ bardzo ciekawy i interesujący rok akademicki. Przejdą oni jak ich poprzednicy przez wszystkie instytuty i kierunki sanockiej uczelni. Natomiast studenci AMŻ „Plus” będą kontynuowali swoją przygodę z uczelnią, a poprzez przygotowane zajęcia będą rozwijali swoje umiejętności i oglądali na otaczający je świat.

oprac. ew



Dwór Stadnickich

O tym, że bardzo lubię swoją pracę, pisałam wielokrotnie. Nie tylko robię to, co kocham, ale także poznaję nowe miejsca, w które zapewne nie zapuściłabym się przy innych okolicznościach. Tak było i tym razem. Nadleśnictwo Brzesko – Leśnictwo Melsztyn-Zakliczyn. W tamte tereny Państwa zapraszam.

O tym, że bardzo lubię swoją pracę pisałam wielokrotnie. Nie tylko robię to, co kocham, ale także poznaję nowe miejsca w które zapewne nie zapuściłabym się przy innych okolicznościach. Tak było i tym razem. Nadleśnictwo Brzesko – Leśnictwo Melsztyn-Zakliczyn. W tamte tereny Państwa zapraszam.

Jak już wspomniałam mój pobyt związany był z pracą. Badanie bioty mchów i porostów rozmieszczonych na dębach. Dzięki przychylności pana leśniczego Józefa Micała mogliśmy w bezpiecznych i niezmiernych warunkach wykonać podobne badania, które prowadzimy już od kilku lat na terenie Wigierskiego Parku Narodowego tylko bez spinaczki – a to dość ułatwia. Tak więc 3 dni spędzone w lesie, będąc już gdzieś nie sposób chociaż w minimalnym stopniu zobaczyć turystyczno-historycznych miejsc.

Pierwszy nasz cel to Dwór Stadnickich w Wielkiej Wsi. Jest to barokowy dwór otoczony resztkami dawnego parku. Jeden ze studentów Uczelni Państwowej podjął się zinventoryzowania drzew w historycznym (pod nadzorem konserwatora zabytków) parku. Mapy, szkice czy doniesienia o usytuowaniu drzew pozwolą na analizę nie tylko samych gatunków (sprowadzanych często z dalekich zakątków świata), ale także na analizę ich żywotności, przyrostu itp. Na początku XVIII wieku majątek kupił Piotr Stadnicki i zapewne na jego zlecenie wzniesiono dwór i założono park krajobrazowy. Obecny wygląd dwór zawdzięcza Janowi Stadnickiemu, który w czasie remontu zmienił wygląd budynku, zlecając wykonanie przebudowy znanemu krakowskiemu artyście Tadeuszowi Stryjeńskiemu. Dwór nakryto łamanym, polskim dachem, w którym umieszczono mansardowe okna. Dobudowano oranżerię i kaplicę. Cała bryła nabrała przysadzistości i „swojskości” tzw. polskiego dworu.

Przed wojną w dworze znajdowała się cenna biblioteka, empirowe meble oraz obrazy znanych artystów m.in. Wojciecha Kossaka. W okresie międzywojennym majątek przeżywał trudności finansowe, a rodzina (wdowa z pięciorgiem dzieci) zmuszona była żyć dość skromnie.

W czasie II wojny światowej majątek miał przymusowego zarządcę, a w 1945 roku rodzinie nakazano opuszczenie dworu. Następnie umieszczono w nim bibliotekę, później m.in. przedszkole i świetlicę. Budynek jeszcze kilkakrotnie zmieniał właścicieli, którzy jed-

nak o niego nie dbali. Od całkowitej ruiny uratowała go w 1982 roku kuria w Tarnowie. Ponieważ obok dawnego parku powstał nowy kościół, kuria postanowiła kupić zdewastowany dwór z przeznaczeniem na plebanie. Budynek starannie odrestaurowano, a plebania znajduje się w nim do dzisiaj. Książdz z chęcią zaprasza do środka, aby zobaczyć kawałek historii i kulturę tego terenu. Rozglądając się dookoła, widzimy także dawne zabudowania spichlerzy, wartowni i mieszkań służby.

Całkowicie przypadkiem namawiam znajomych na Górę Panięską. Związana jest z nią legenda o polskich amazonkach, walczących z mężami. W II poł. XI w. Bolesław Śmiały dwukrotnie wyruszał z interwencją do Kijowa, aby zapewnić tron spokrewnionemu z nim księciu ruskiemu Izaławowi. Gdy jego wojska zmuszone były zatrzymać się tam na dwa lata, zniecierpliwione żony rycerzy poznajdowały sobie kochanków. Gdy wieść ta dotarła do Kijowa, wielu rycerzy wyruszyło do domu ukarać żony. Król zaocześnie skazał zarówno dezerterujących, jak i ich niewierne żony. Zagrożone śmiercią kobiety wraz z kochankami uciekły do Wojnicza, gdzie uzbrojone w miecze, topory i łuki broniły się rozpaczliwie w szańcu utworzonym na pobliskiej górze. W końcu jednak uległy rycerstwu i zostały surowo ukarane. Górę, na której toczono walki nazwano „Górą Panięską”, a kilka wieków później doceniono obronność tego miejsca i postawiono tam zamek. Niektórzy badacze uważali, iż zamek ten nie został nigdy ukończony, jednak przeczy temu fakt pojawiania się na kartach historii wielu panów piszących się „z Trzewlina”.

Zarośnięte obecnie roślinnością wzgórze zamkowe podzielone jest na dwie części, oddzielone głęboką na 8 m fosą, która otaczała warownię od południa i zachodu. Na jednej części znajdował się zamek górny o wymiarach około 40 x 40 m a na drugiej również ufortyfikowane przedzamcze, przez które prowadził wjazd do zamku. Obecnie na miejscu zamku górnego postawiono wielki krzyż, odbywają się tu bowiem procesje. Z zamku został niewielki fragment, ale widoki dookoła i historia tego miejsca przekonują do odwiedzenia tego zakątka. Niestety, po pozostałościach romantycznych schadzki widać, iż to miejsce ma coś z miłosnych uniesień...

O tej samej nazwie jest także rezerwat przyrodniczy utworzony w 2003 roku na powierzchni przeszło 60 ha. Przedmiotem ochrony w rezerwacie są stanowiska, występu-

jących tutaj, a rzadkich w Polsce gatunków storczyków – storczyka bladego i storczyka purpurowego (jedynie stanowisko w Karpatach).

Zaraz przy naszej agroturystyce mieścił się już ostatni zamek na naszej liście. Mianowicie zamek herbu Leliwa w Melsztynie. Jego ruiny skrywają wiele tajemnic oraz, być może, legendarne skarby. Pomimo trwających prac weszliśmy poznać owe ruiny. Od niedawna można zobaczyć wejścia do dolnej części zamku, dalsze fragmenty murów i wiele więcej. Jak wynika ze źródeł pisanych, budowę zamku rozpoczął kasztelan krakowski Spycimir w 1347 roku. Początkowo zamek zajmował wschodni kranięc wzgórza – strome i urwiste stoki były dla niego doskonałą ochroną. Składał się z budynku mieszkalnego z wysuniętą okrągłą wieżą, cysterny oraz z zabudowań gospodarczych. Pierwszy potwierdzony dokument, dotyczący zamku w Melsztynie, datowany jest na 26 lipca 1364 roku i dotyczy aktu erekcyjnego kaplicy zamkowej. Jednak legenda mówi, że zamek w tym miejscu powstał jeszcze wcześniej oraz że przez jakiś czas mieszkała w nim bl. Kinga. W XV wieku był on ośrodkiem ruchu husyckiego w Polsce. Kierował nim Spytek z Melsztyna. W 1511 roku podupadli Melsztyńscy sprzedali zamek Mikołajowi Jordanowi z Myslenic. Podczas potopu szwedzkiego zamek obronił się przed wojskami Karola Gustawa i został zniszczony dopiero w czasie walk konfederatów barskich. Czego nie dokonała wojna, tego dopełniły poszukiwania skarbów i rozbiórka murów na budulec. Pozostałe ruiny to obecnie fragment dużej wieży oraz nikle resztki murów zamkowych budynków. Wśród ruin znajduje się wejście do lochów, które podobno ciągnęły się pod Dunajcem aż do odległego o 3 km klasztoru reformatorów w Zakliczynie. Według przekazywanej z pokolenia na pokolenie legendy, lochy znajdują się także pod całym podwórzem zamkowym i zostały w nich ukryte ogromne skarby, strzeżone przez samego szatana. Podobno pewien śmiałek wybrał się raz na poszukiwania skarbów, ale zamiast nich znalazł beczkę starego wina – „tak starego, że się już tylko trzymało w skorupie przez czas narosłej, bo całe drzewo beczki było już zupełnie przegniłe”.

My także znaleźliśmy parę przyrodniczych skarbów. Nasz pobyt na ten rok dobiegł końca, ale jeszcze nam brakuje parę dębów do statystycznie istotnej liczby, więc tam wrócimy.

Amelia Piegoń



Jak powstawało pierwsze san

Druga połowa XIX wieku, w dużej mierze dzięki autonomii, jaką w ramach monarchii austro-węgierskiej cieszyć zaczęła się Galicja, charakteryzowała się znacznym wzrostem społecznej aktywności na różnych płaszczyznach. Powstawały liczne stowarzyszenia, rozkwitało życie kulturalne, powstawały nowe szkoły powszechne i średnie. W ślad za tym tworzył się i nowoczesny rynek wydawniczy.

Pierwsze próby

Ogólnie o lokalnych mediach pisali już na łamach „Tygodnika Sanockiego”. Przypomnijmy, że pierwsze próby założenia na ziemi sanockiej periodyku sięgają połowy dziewiętnastego stulecia. Z miejscowości, leżących na terenie dzisiejszego województwa podkarpackiego, właśnie Sanok, obok Przemyśla, był pionierem w tym zakresie, o kilkadziesiąt lat wyprzedzając dzisiejszą stolicę regionu Rzeszów – gdzie pierwsze pisma powstały dopiero w 1883 roku.

W 1856 roku zasłużona sanocka drukarnia Karola Pollaka wydała „Rozmaitości Biblioteki Polskiej”. Najprawdopodobniej ukazał się tylko jeden numer pod redakcją właściciela majątku w Zubraczcu Kazimierza Józefa Turowskiego. Należy jednak pamiętać, że ta nieudana próba powiązana była z promującą rodzimą literaturę serią „Biblioteki Polskiej”, której ponad sto tomów wyszło we współpracy Turowskiego z Pollakiem.

W następnych latach obserwujemy próby wydawania kolejnych tytułów, dzisiaj nazwalibyśmy je tematycznymi. W latach 1856-57 ukazywała się „Biblioteka Parafialna”, zaś w latach 1856-1860 „Szkółka Parafialna”. Jak nietrudno się domyśleć, były to pisma o charakterze religijnym. Z datą 25 sierpnia 1868 roku (z drukarni – jakże by inaczej – Karola Pollaka) wyszedł 1 numer „Reformy” pod redakcją Aleksandra Krzyżanowskiego. Pismo charakteryzowało się głównie analizą ówczesnych stosunków politycznych, miało imponującą na owe czasy objętość, sięgającą nawet 32 stron, ukazywało się co dwa tygodnie. Żywość jego była krótki, ostatnie wydanie wyszło w maju 1869 roku. Niezbyt udana była też próba regularnego wydawania „Pośrednika”, pisma wychodzącego z podtytułem „czasopismo dla spraw rolniczo-handlowych i przemysłowych”. Wydawcą była sanocka Spółka Rolnicza, redaktorem odpowiedzialnym był Władysław Lenkiewicz, druk odbywał się w zakładzie Karola Pollaka. Mimo istotnej, z punktu widzenia sporej części miejscowej ludności, tematyki oraz pewnej liczby zamieszczanych reklam, periodyk zakończył swój żywot po nieco ponad 20 numerach.

Kolejną próbą wydawniczą na tym terenie było zapoczątkowane w maju 1885 roku „Echo z nad Sanu”.

Jego redakcja mieściła się w Przemyślu, ale podtytuł świadczył, że ma być to „organ miejscowy dla ziemi przemysłowej i sanockiej”. Niestety już w nr 31 z 29 listo-

125 lat temu, zimą 1894 roku, do czytelników trafiło okazowe wydanie „Gazety Sanockiej”, pierwszego ogólnoinformacyjnego sanockiego periodyku, który przez szereg lat był istotnym źródłem wiadomości dla lokalnej społeczności.



Rynek sanocki na początku XX wieku

pada tego samego roku redakcja ogłosiła zaniechanie wydawania pisma, motywując to „niezwykle przykrymi czasami”, małą liczbą prenumeratorów i „szaloną agitacją niektórych osobistości przeciw naszemu pismu”.

„Gazeta Sanocka” i jej twórcy

Potrzeba stworzenia lokalnego periodyku ogólnoinformacyjnego wciąż była jednak dostrzegana i wreszcie 16 grudnia 1894 ukazała się „Gazeta Sanocka”, z podtytułem „Tygodnik polityczny, ekonomiczny, społeczny i literacki ziemi Sanockiej” (pisownia oryginalna). Numer okazowy liczył sobie 4 strony i na „jedynce” zawierał sążnisty artykuł wstępny będący czymś w rodzaju manifestu programowego pisma (zachowana oryginalna pisownia):

„Każdy kto tylko myśleć umie w naszej sanockiej ziemi, niech ręk niezakłada, niech nam wypowie wszystko, co zdobył praktyką życiową lub oderwaną filozofią, co go boli lub weseli, co potrzebne a co zbędne lub szkodliwe. Poznajmy się nawzajem, stańmy razem do szczytnego obywatelskiego życia, a środkiem komunikacyjnym niech nam będzie „Gazeta Sanocka”. Przytem jednak wyzbyć się musimy bardzo popularnego a z gruntu mylnego zapatrywania, jakoby każda gazeta miała zadanie kształcenia, jakoby ona była mistrzem a czytelnik uczniem. Tak nie jest. Gazeta w znaczeniu potocznym, codziennym, jest środkiem informacyjnym – każdy w niej może informować drugich, a drudzy słuchać go będą. Nie potrzeba zatem specjalnej szaty godowej do zabrania głosu

w naszym piśmie, wystarczy bezpośrednia styczność z daną kwestią i chęć przysłużenia się współobywatelom”.

Redaktorem odpowiedzialnym i wydawcą pisma, jak zaznaczono w pierwszym numerze, był Władysław Błyskal. O tym pierwszym, sanockim „naczelnym”, wiemy niestety niewiele. Urodził się w 1868 roku w Humniskach w powiecie brzozowskim, uczył się początkowo w Gimnazjum sanockim, później w Rzeszowie, gdzie zdał maturę. Studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, w 1894 roku obronił doktorat. Pracował m.in. jako konceptysta (referent) adwokacki w Wadowicach, Mysłenicach i Sanoku. W grudniu tego samego 1894 r. współtworzył „Gazetę Sanocką”, której został pierwszym redaktorem. Zmarł w Sanoku, w marcu 1896 r., w wieku zaledwie 28 lat.

Pismo wydawane było w drukarni Karola Pollaka. Wielki drukarz już nie żył co prawda od 14 lat (zmarł w kwietniu 1880 roku), ale zakład zachował dawną nazwę. Schedę po ojcu przejął syn Michał, z wykształcenia handlowiec, jednocześnie aktywny działacz społeczny. Udzielał się m.in. w tutejszym gnieździe Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, w późniejszym okresie był m.in. asesorem w sanockim Sądzie Obwodowym.

Ze znanych postaci ówczesnego Sanoka z piśmie związane były także Leopold Biega, wywodzący się z wielce zasłużonego dla ziemi sanockiej rodu. Biega był człowiekiem-institucją, aktywnym na wielu polach. Współtworzył miejscową ochotniczą

straż ogniową, był radnym miejskim, udzielał się (często współzakładał) m.in. w Towarzystwie Kasy Zaliczkowej, „Sokole”, Towarzystwie Bursy, Towarzystwie Szkół Ludowych czy też czytelnici „Ogniwo”.

Bardziej misja niż biznes

Twórcy i redaktorzy, licznie powstających w tamtym okresie w Galicji lokalnych czasopism, zazwyczaj swą pracę traktowali jako swego rodzaju misję. Praca dziennikarska i wydawnicza była najczęściej jednym z wielu przejawów ich aktywności. Krótkie losy większości periodyków wskazują, że nie był to dobry biznes, wymagał dużych nakładów przy niewielkich wpływach. Nie inaczej było w przypadku sanockiego periodyku, który początkowo ukazywał się raz na dwa tygodnie, by po kilku miesiącach stać się tygodnikiem.

Nie znamy szczegółów kondycji finansowej „Gazety Sanockiej”, ale możemy przyjąć, że nie różniła się od wiele od innych tego typu przedsięwzięć. Dla przykładu, ukazujący się w od stycznia 1883 roku „Kuryer Rzeszowski”/„Przegląd Rzeszowski” (pismo ukazywało się początkowo naprzemiennie pod dwoma tytułami, by uniknąć konieczności płacenia wysokiej kaucji) w sprawozdaniu finansowym za pierwsze półrocze działalności wykazywał koszty w wysokości nieco ponad 1500 ówczesnych złotych reńskich przy przychodzie ledwie 743 złr. A więc wpływy pokrywały ledwie jedną trzecią wydatków.

Ówczesne lokalne pisma wychodziły zazwyczaj w nakładzie 400-600 egzemplarzy. Nie było wówczas roz-

budowanej sieci kolporterskiej, w większości musiały opierać się na prenumeratorach (zwanych wówczas abonamentami). Wielu ich nie było. Wspomniany „Kuryer Rzeszowski” rozchodził się ogólnie w około 300 egzemplarzach, z czego do indywidualnych odbiorców trafiało około dwustu sztuk. Co ciekawe, najwięcej egzemplarzy lokalnych pism rozchodziło się poza miejscem wydania, często w odległych częściach Austro-Węgier, niejednokrotnie także za granicami monarchii habsburskiej. Znow posłużmy się przypadkiem „Kuryera”, którego problemy zapewne były podobne jak innych tego typu pism. W samym Rzeszowie odbiorców było ledwie... dziesięciu. Porównywalne, czasem większe ilości prenumerowano w mniejszych miejscowościach (np. Łańcucie 18, Tyczynie i Kolbuszowej po 10), do Wiednia trafiało siedem egzemplarzy, Krakowa 13, zaś do stolicy Galicji, Lwowa, aż 30.

Zawartość tygodnika

Redakcja „Gazety Sanockiej” mieściła się w księgarni Pollaka, na 1 piętrze kamienicy przy ul. Kościuszki 96. Pojedynczy numer kosztował w pierwszym okresie 15 centów austro-węgierskich, prenumerata miesięczna 50 ct, kwartalna 1,50 złotych reńskich. Pewne przychody stanowiły niewątpliwie reklamy, chociaż zapewne nie były to tak duże kwoty, by pismo stało się rentowne. Szpaltowe ogłoszenie drobnym drukiem kosztowało 4 centy, w rubryce „Nadesłane” 10 centów.

W pierwszym, okazowym numerze, reklamy zajmowały niecałą jedną, z czterech stron. W piśmie ogłaszały się wówczas „Pracownia Paramentów Kościelnych i Cerkiewnych Aleksandra Piecha” i „Grand Restauracja” przy Kościuszki zapraszająca na abonamentowe obiady (od 6 do 13 złotych reńskich) czy śniadania z gulaszem, flaczkami lub sznyclem oraz... kieliszkiem żytniówki. Swe oferty towarów galanteryjnych, przyborów toaletowych i obuwiu zamieszczał Jakób Laufer (pisownia imienia oryginalna) oraz magazyn ubrań i mebli I&J Weiner.

„Gazeta Sanocka” zajmowała się różną tematyką, mogącą zainteresować szersze warstwy czytelników. Chętnie odnoszono się do tematyki patriotycznej i narodowej. Sporo miejsca poświęcano, zwłaszcza do wspomnień związanych z wciąż żywym wówczas w sercach i umysłach Powstaniem Styczniowym (pamiętajmy, że uczestnicy zrywu byli wówczas ludźmi w kwiecie wieku – mieli często po 50, maksymalnie 60 lat, zaś na terenie Galicji mieszkało bardzo wielu weteranów).

Dużo miejsca poświęcano sprawom politycznym, zarówno krajowym, jak i międzynarodowym, gospodarczym, drukowano w odcinkach powieści i rozprawy, odnoszące się również do historii. Sporo informacji dotyczyło funkcjonowania miejskich władz i różnego rodzaju stowarzyszeń, wspomniano osoby zmarłe, szczególnie zasłużone. Istotną częścią każdego numeru była „Kroni-

Sanockie czasopismo

ka”, dział występujący praktycznie w każdej ówczesnej gazecie, w skróty sposób przedstawiający najważniejsze i najciekawsze wydarzenia, zazwyczaj lokalne, chociaż i ciekawostek zagranicznych nie brakowało. Znajdowały się więc tu notki o miejskich inwestycjach, wystęпах artystycznych, bołączkach dnia codziennego, bulwersujących zdarzeniach kryminalnych. I tak np. w numerze z 20 stycznia 1895 roku „Gazeta Sanocka” donosiła:

„Potwornego zamordowania własnej żony dokonał w Dąbrówce w dniu 6 bm. Antoni Pałasz, gospodarz tamtejszy. Przebił on kulą żarnówką szyję swej ofiary przez usta na wylot i nogami ją deptał. Po tym fakcie zabrał znajdującą się w chacie gotówkę 7 złr. i pobił do Zagórza w zamiarze ucieczki. Żandarmerya pochwyciła go jednak i odstawiła do Sądu. Jako powód morderstwa przedstawiał Pałasz znajomym okoliczność, że żona go nie kochała. Morderca ma na szyi wielką szpecącą narośl a wjeźdzenie jego idiotyczne”.

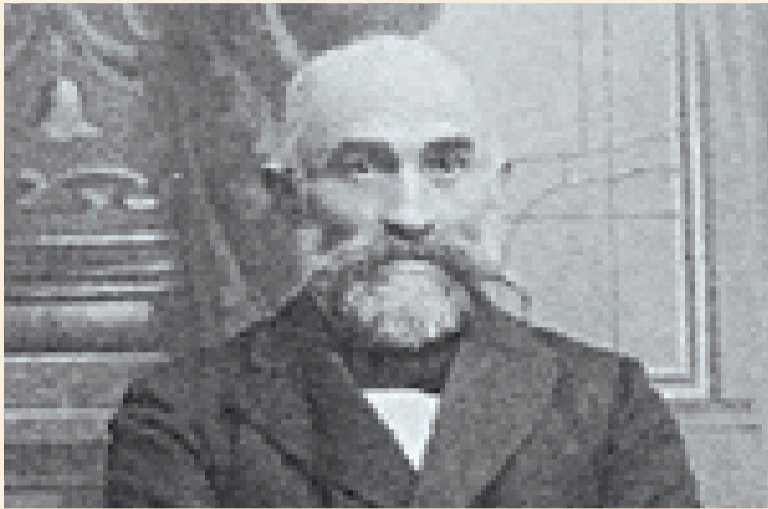
„Dużo w „Gazecie Sanockiej” pisano o miejskich niedogodnościach, krytykowano wszechobecny brud. Żądano od władz interwencji. W listopadzie 1895 tygodnik utyskiwał:

„Czy wiadomo sanockiej policji zdrowotnej, jakie brudy i nieczystości znajdują się przy samym gościńcu głównym – przy ulicy lwowskiej, którą wszyscy przybywający do Sanoka koleją muszą bezwarunkowo wjeżdżać czy wchodzić do miasta odbierając tam pierwsze wrażenia panującego u nas porządku i zamilowania mieszkańców do czystości? Jeśli policji nie wiadomo, to jej powiemy, niechaj przedewszystkiem zwróci uwagę na parterowy dom p. Sprechera l. 69, gdzie widocznie przed samymi drzwiami – a jest tych drzwi 3, zwyczajem wschodnim wylewają wszystkie pompy, odpadki i kto wie, co tam jeszcze... Śmiecie zaś z dbałości o zdrowie własne i publiczne wynoszą cokolwiek dalej, tj. na drugą stronę ulicy i wysypują je do rowu powyżej mostku (...).”

Druga próba

Niestety „Gazeta Sanocka” w swym pierwszym wcieleniu nie dała rady ówczesnej „niewidzialnej ręce rynku”. W połowie 1897 roku wydawca poinformował o zawieszeniu pisma na czas nieokreślony „z powodu nieprzewidzianych przeszkód”. Gazeta powróciła na rynek w tej samej objętości, z podtytułem „tygodnik poświęcony sprawom ziemi Sanockiej” po prawie siedmiu latach przerwy 1 stycznia 1904 roku. Wyraźnie nawiązywała do swej poprzedniczki zarówno szatą graficzną, ciągłością numeracji roczników, siedzibą redakcji i drukarni. Jej wydawcą tym razem był miejscowy adwokat, działacz społeczny i radny miejski dr Wojciech Ślęczka, zaś redaktorem odpowiedzialnym Aleksander Piech.

Tematyka wznowionej „Gazety Sanockiej” była bardzo zbliżona do tej



Wojciech Ślęczka – wydawca drugiej odsłony „Gazety Sanockiej”



Leopold Biega – współpracownik „Gazety Sanockiej”



Michał Pollak – sanocki drukarz i wydawca

sprzed kilku lat, chociaż redakcja zdawała sobie sprawę, że zmieniły się mocno warunki funkcjonowania i zwłaszcza stosunki narodowościowe na tym terenie. We „wstępniaku” numeru 1 z 1 stycznia 1904 pisano, odnosząc się przy tym do poprzedniego okresu wydawania pisma:

„Obecnie zastajemy nową, wówczas nie aktualną jeszcze kwestyę stosunku wzajemnego narodowości polskiej do ruskiej – dziś można określić ten stosunek nazwą walki. Otóż w walce tej zajmujemy stanowisko obronne – pragnąc zachować dotych-

czasowe prawa, jakie osiągnął nasz naród na ziemiach, które Rusini za wyłączenie ruskie uważają”.

Nowa „Gazeta Sanocka” deklarowała m.in. sympatię i wsparcie dla rozwijającego się na tym terenie ruchu ludowego oraz działań, zmierzających do stworzenia narodowego przemysłu. Niestety i ta próba wydawnicza po niedługim okresie okazała się nieudana. W 1908 roku pismo zaprzestało działalności. W następnych latach pojawiały się kolejne próby utworzenia lokalnego periodyku, ale to już temat na inną opowieść.

Z kalendarium podkarpackiej historii

31 października - 7 listopada

Urodzili się

1.11.1845 w Sanoku urodził się Zbigniew Gorazdowski, ksiądz, święty Kościoła Katolickiego. Młody Gorazdowski cudem uniknął śmierci w czasie rzezi galicyjskiej ukryty przez piastunkę pod kołem młyńskim, co skutkowało później gruźlicą. Uczestniczył w Powstaniu Styczniowym. Po święceniach kapłańskich pracował m.in. w Tartakowie, Wojniłowie, Bukaczowcach, Gródku Jagiellońskim i Żydaczowie. Zasłynął działalnością dobroczynną we Lwowie, gdzie za życia mówiono o nim: „Ksiądz Działów”, „ojciec ubogich”. Założył m.in. dom pracy dobrowolnej dla żebraków, kuchnię ludową, zakład dla nieuleczalnie chorych i internat.

Zmarli

31.10.1553 Zmarł Piotr Kmita Sobieński, m.in. marszałek wielki koronny i marszałek nadworny koronny, wojewoda krakowski i sandomierski. Jeden z najbogatszych i najbardziej wpływowych ludzi w ówczesnej Polsce. Właściciel i dzierżawca wielu dóbr w Bieszczadach i Ziemi Sanockiej, w skład jego dóbr krótko wchodził m.in. Zagórz.

27.10.1910 prezesem Wydziału Bursy Jubileuszowej w Sanoku (w czasach PRL internatu I LO) został Włodzimierz Bańkowski.

6.11.1978 zmarł ksiądz Jan Polański, lemkowski duchowny greckokatolicki, absolwent sanockiego Gimnazjum. Był zwolennikiem idei starorusińskich i pansłowiańskich, za co w okresie I wojny światowej został aresztowany przez władze austriackie. Z powodu poglądów był krótko więziony także w czasie okupacji hitlerowskiej. Po wojnie pracował na Ziemiach Zachodnich. W USA wyszła napisana przez niego pod pseudonimem „Historia Lemkowszczyzny”. Zmarł w Rudnej pow. Niemodlin, pochowany został nazajutrz w Rogach Niemodlińskich.

Wydarzyło się

31.10.1918 powstały dziesięć dni wcześniej Komitet Samoobrony Narodowej, zrzeszający znaczniejszych obywateli miasta, w sposób bezkrawawy dokonuje przejęcia władzy w Sanoku i uznaje zwierzchność Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie. Stacjonujący w mieście żołnierze austro-węgierscy zostają rozbrojeni.

31.10.1923 Michał Słuszkiewicz złożył oficjalnie rezygnację z funkcji burmistrza Sanoka. Faktycznie pozostawał jednak na urzędzie jeszcze prawie rok. Rada Miasta przyjęła dymisję 13 grudnia tego roku, zaś nowy burmistrz (Adam Pytel) został wybrany dopiero 18 września 1924 roku.

1.11.1972 w ramach przygotowań do reformy administracyjnej i podziału kraju na 49 województw zlikwidowano powiat sanocki. Większą jego część włączono do eksperymentalnego, największego w kraju powiatu bieszczadzkiego ze stolicą w Lesku. Sam Sanok został odrębnym miastem na prawach powiatu. W skład nowej jednostki weszły: Bukowsko, Jurowce, Komańcza, Markowce, Mrzyglód, Niebieszczyń, Olchowce, Szczawne i Tyrawa Wołoska. Do powiatu krośnieńskiego włączono: Rymanów, Besko, Jaćmierz, Jaślińska, Nowosielce, Posadę Górna, Sie-

niawę, Wróblak Szlachecki i Zarszyn, zaś do brzozowskiego Lalin i Pakoszówkę.

2.11.1955 internowanego w klasztorze w Komańczy prymasa Stefana Wyszyńskiego odwiedzają biskupi Michał Klepacz i Zygmunt Choroński oraz ojciec hierarchy Stanisław.

2.11.2013 przy Domu Ludowym w Pastwiskach koło Zarszyna odbyło się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy upamiętniającej pobyt kardynała Karola Wojtyły w tej wsi. Późniejszy papież przebywał tu w sierpniu 1978 roku i tu miała do niego dotrzeć informacja o śmierci Pawła VI.

3.11.1848 w czasie Wiosny Ludów przed wojskami austriackimi kapituluje powstańcza załoga Lwowa. Część powstańców rozpoczyna walkę partyzancką na terenach, prowadzących na ogarniętą rewolucją Węgry, m.in. w okolicach Komańczy, Przełęcz Radoszyckiej i Przełęcz Łupkowskiej.

4.11.1918 w Wisłoku Wielkim utworzona została Ukraińska Rada Narodowa dla powiatu sanockiego, która zgłosiła akces ukraińskich mieszkańców tych terenów do powstałej cztery dni wcześniej Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej.

5.11.1918 oficjalne powstanie Republiki Komańczańskiej, obejmującej ponad 35 wsi powiatu sanockiego, która zgłosiła akces do powstającego państwa ukraińskiego. Republika Komańczańska zakończyła żywot w wyniku interwencji polskich oddziałów w styczniu następnego roku.

5.11.1994 minister Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wydał rozporządzenie w sprawie określenia granic Nadleśnictwa Komańcza obejmującego swym zasięgiem większą część gminy Komańcza i niewielką część gminy Bukowsko.

6.11.1390 król Władysław Jagiełło nadaje miecznikowi sanockiemu, Fryderykowi Myssnarowi, w dowód uznania za zasługi wojenne wieś Jaćmierz. W zachowanym dokumencie znajduje się m.in. stwierdzenie, że granice Jaćmierza opierają się na drodze prowadzącej z tej miejscowości do wsi Nowosielce oraz „do potoku Siedliśka a tym potokiem do bagna”.

7.11.1918 w kilku miejscowościach ziemi sanockiej powstały rady robotniczo-żołnierskie, identyfikujące się z proklamowaną dzień wcześniej przez radykalnego księdza Eugeniusza Okonia i późniejszego posła komunistycznego Tomasza Dąbala „Republiką Tarnobrzeską”, która dążyła m.in. do parcelacji wielkich majątków obywatelskich i przemian społecznych. Najsilniejsza rada na tym terenie powstała w Nowotańcu, nie rozwinęła jednak działalności ze względu na przeciwdziałanie ze strony tworzącej się administracji państwowej.

7.11.1946 oddano do użytku odbudowany ze zniszczeń wojennych tunel kolejowy na granicy polsko-czechosłowackiej w Łupkowie. W czasie II wojny światowej był on dwukrotnie wysadzany: w 1939 roku przez Polaków, w 1944 przez Niemców. Czynnym był jedynie do 1952 roku, gdy go zamknięto, ponownie otwierając dopiero w latach 70. XX wieku.

(sj)

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

■ Sprzedam lub wynajmę dom z działką 30 a, w Krecowie, tel. 535 446 327

Posiadam do wynajęcia

■ Mieszkanie w Sanoku, tel. 606 689 819
■ Pokój z używalnością kuchni dla 2 osób pracujących, tel. 512 220 202

PRACA

Zatrudnię

■ Pomoc do opieki nad osobą starszą, tel. 693 495 206
■ Do rozprowadzania cegiełek, tel. 500 535 319
■ Do rozprowadzania obrządków, tel. 500 535 319

Usługi

■ **Moskitiery, rolety, żaluzje, tel. 600 297 210**
■ Usługi remontowe, tel. 790 333 680

Korepetycje

■ Korepetycje z matematyki, szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448
■ Angielski do matury, tel. 506 08 03 53.
■ J. niemiecki, tel. 506 900 373
■ Matura – język polski, tel. 693 321 917

Redakcja
nie odpowiada
za treść reklam
i ogłoszeń

FORNIO
Wykonuje meble na wymiar dla każdego
Sanok, ul. Przemyska 27A
Tel. 795-933-263
www.meble-fornio.pl

DYŻURY W RADZIE MIASTA

4 listopada 2019 r.
pokój nr 67 dyżur pełni
przewodniczący **Andrzej Romaniak**
w godz. 16⁰⁰ – 17⁰⁰

7 listopada 2019 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radny **Adam Kornecki**
w godz. 17⁰⁰ – 18⁰⁰

Burmistrz Miasta Sanoka

zgodnie z art.12 ust. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków informuje mieszkańców miasta, że woda pobierana z ujęć wody w Trepczy i Zasławiu spełnia wymagania dotyczące jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, określone w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2017 r. w sprawie wymagań dotyczących jakości wody do spożycia przez ludzi (Dz. U. z 2017 r. poz.2294).

OBWIESZCZENIE WÓJTY GMINY SOLINA

z dnia 31 października 2019r.

w sprawie przystąpienia do sporządzenia Zmiany Nr 1/2019 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „WYSPY ENERGETYK” w Gminie Solina.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r., o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r., poz. 1945, z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018r., poz. 2081, z późn. zm.),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Solina Uchwały Nr XII/166/2019, z dnia 9 września 2019 r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia Zmiany Nr 1/2019 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „WYSPY ENERGETYK” w Gminie Solina.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany MPZP, na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 27 marca 2003 r., o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r., poz. 1945, z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r., poz. 2081, z późn. zm.). Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Solina, 38-610 Polańczyk, ul. Wiejska 2, pokój nr 11, piętro I, w terminie 21 dni od dnia ogłoszenia tj. do dnia 21 listopada 2019 r.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi (wnioski) wniesione w formie elektronicznej na adres: urząd@esolina.pl za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r., o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2019 r., poz. 700, z późn. zm.):

- 1) opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
- 2) opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP

Wnioski mogą być również składane ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2019 r., poz. 162, z późn. zm.), na adres: urząd@esolina.pl

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Solina

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. 3 Maja 14 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

Likwidator Spółdzielni Socjalnej „ZARBES” w likwidacji, ul. Cicha 21, 38-530 Zarszyn, nr KRS 0000471883, NIP 6871957632, REGON 181001482, zawiadamia, że postanowieniem Sądu Rejonowego w Rzeszowie XII Wydział Gospodarczy KRS z dnia 11.10.2019 r., sygn. akt: RZ.XII. Ns-Rej. KRS/13861/19/383 wpisano, że Spółdzielnia postawiona została w stan likwidacji. Otwarcie likwidacji nastąpiło z dniem 01.09.2019r. Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności w terminie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia. Likwidator Aneta Bajger-Gołębiowska

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Sanoka

o przystąpieniu do sporządzania zmiany części miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Olchowce d. Jednostka Wojskowa

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Sanoka uchwały nr XVII/108/19 z dnia 26 września 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany części miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Olchowce d. Jednostka Wojskowa (uchwalonego przez Radę Miasta Sanoka uchwałą Nr XXIII/242/04 z dnia 17 lutego 2004 r. (tj. Dz. Urz. Woj. Podkarpackiego z 2017 r. poz. 3296), zmienionego uchwałą Nr XLIII/368/17 Rady Miasta Sanoka z dnia 7 listopada 2017 r. (Dz. Urz. Woj. Podkarpackiego z 2017 r. poz. 4401).

Zmiana planu dotyczy obszaru w granicach oznaczonych na załączniku graficznym do uchwały nr XVII/108/19 Rady Miasta Sanoka z dnia 26 września 2019 r.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu miejscowego.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, w terminie do dnia 29 listopada 2019 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Ponadto na podstawie art. 39 ust.1, art. 40, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia zmiany części miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Olchowce d. Jednostka Wojskowa, wraz z prognozą oddziaływania ww. projektu zmiany planu na środowisko.

Z niezbędną dokumentacją sprawy, zgromadzoną na tym etapie postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dotyczącej ww. projektu zmiany planu można zapoznać się w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, w godzinach pracy urzędu.

Wnioski i uwagi związane z udziałem społeczeństwa w opracowywaniu ww. projektu zmiany planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko mogą być zgłaszane w terminie do dnia **29 listopada 2019 r.:**

- w formie pisemnej w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
- ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: architektura@um.sanok.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

W związku z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzania ww. projektu zmiany planu miejscowego niezbędne informacje zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólnego rozporządzenia o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.) zawiera poniższa klauzula informacyjna.

Przy podejmowaniu czynności związanych z:

- 1) przyjmowaniem wniosków do sporządzanego projektu zmiany planu, zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym,
- 2) sporządzaniem projektu zmiany planu rozpatrując wnioski, zgodnie z art. 17 pkt 4 w/w ustawy,
- 3) wyłożeniem projektu zmiany planu do publicznego wglądu i organizowaniu dyskusji publicznej, zgodnie z art. 17 pkt 9 w/w ustawy;
- 4) wnoszeniem uwag do projektu zmiany planu, zgodnie z art. 17 pkt 11 w/w ustawy;
- 5) rozpatrywaniem uwag, zgodnie z art. 17 pkt 12 w/w ustawy;
- 6) wprowadzaniu zmian do projektu zmiany planu miejscowego wynikających z rozpatrzenia uwag, zgodnie z art. 17 pkt 13 w/w ustawy;
- 7) przedstawianiem Radzie Miasta projektu zmiany planu miejscowego wraz z listą nieuwzględnionych uwag, zgodnie z art. 17 pkt 14 w/w ustawy,

obowiązują zasady przedstawione poniżej:

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), zwanego dalej „RODO”, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych uzyskanych w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jest Burmistrz Miasta Sanoka z siedzibą w Sanoku, Rynek 1, 38-500 Sanok, e-mail: umsanok@um.sanok.pl.
2. Burmistrz Miasta Sanoka wyznaczył inspektora ochrony danych, e-mail: iod@um.sanok.pl.
3. Dane osobowe będziemy wykorzystywać wyłącznie w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych będą podmioty upoważnione na podstawie przepisów prawa.
5. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres wynikający z przepisów prawa dotyczących archiwizacji, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.
6. Posiada Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania (pod warunkiem, że wykaże Pani/Pan jedną z podstaw prawnych z art. 18 ust. 1 a-d).
7. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych dotyczące Pani/Pana narusza przepisy ogólnego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. zgodnie z art. 77.
8. Podane przez Panią/Pana dane osobowe nie będą wykorzystywane do zautomatyzowanego podejmowania decyzji, w tym profilowania, o którym mowa w art. 22 RODO.

W przypadku zebrania danych nie od osoby której dotyczą, przysługuje prawo informacji o źródle danych, jeśli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby od której dane pozyskano.

Zapraszamy na
NOC Z TEATREM
Spotkanie Trzecie

Program:
„Usta Weroniki”
(Zupełnie Nieznane Modlitwy Zofii Kossak)
reż. B. Słupczyński, wykonanie - Joanna Gruszka,
aktorka Sceny Polskiej w Teatrze Tešínské Divadlo
Miejsce - BWA Galeria Sanocka

„Kroniki podwórkowe”
reż. A. Adamska, Teatr Przedmieście (Rzeszów)
Miejsce - Sala Gobelinowa Muzeum Historycznego w Sanoku

„Kalina”
reż. J. Rall, wykonanie Jagoda Rall (Wrocław)
Miejsce - BWA Galeria Sanocka

Wstęp: karnety w cenie 20 zł
do kupienia w BWA Galerii Sanockiej
od poniedziałku do piątku
w godzinach 9.00 - 17.00
w soboty w godzinach 10.00 - 14.00
(przedprzedaż karnetów od 4.11)

Piątek 15.11
początek godzina **18.00**
koniec ???

Uwaga!
Na spektakl Teatru Przedmieście w sprzedaży również bilety w cenie 10 zł
Prezentacją spektakli towarzyszą lekcje teatralne w I i II LO (14.11)

Zadanie dofinansowane z dotacji Powiatu Sanockiego oraz budżetu Miasta Sanoka

Marcin Kydryński
prezentuje

SIESTA
W DRODZE

Lucibela KONCERT

10 listopada 2019 godz. 18.00 Sanocki Dom Kultury

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Złoty dublet na dobry początek

Zanim jednak rozpoczęły się zmagania o laury indywidualne, pierwszego dnia mistrzostw rozegrano wyścig drużynowy na 3 okrążenia. Górnicy w składzie: Michalski, Mateusz Tokarski i Adrian Nalepka zajęli 6. miejsce z czasem 1.30,41.

Nazajutrz Michalski wyjeździł złoto na pół kilometra, finiszując z wynikiem 35,35 i przewagą 0,05 nad Arturem Wasiem z AZS KU Politechniki Opolskiej. To było dopiero preludium do emocji, jakie przyniósł bieg na kilometr, rozgrywany następnego dnia rano. Dystans ten nasz łyżwiarz pokonał z rezultatem 1.11,48, o zaledwie 0,01 pokonując Artura Nogala ze Stoczniewca Gdańsk. Ale oddajmy głos samemu zainteresowanemu:

– Na 500 m jechałem w parze z Wasiem, co było dla mnie dobrą wiadomością, bo po tym, co pokazał podczas startów kontrolnych w Inzell, wiedziałem, że czeka nas szybki bieg. Nie sądziłem jednak, że go wygram. Na treningu przed startem wycucie i jazda były całkiem dobre, ale żeby uzyskać lepszy wynik niż w Inzell, do tego pokonując Artura... Tego nawet nie brałem pod uwagę.

Świetne rozpoczęcie sezonu w wykonaniu Piotra Michalskiego! Podczas Mistrzostw Polski na Dystansach, które rozegrano w Tomaszowie Mazowieckim, panczenista Górnika zdobył złote medale w wyścigach na 500 i 1000 metrów. Emocjonująca była zwłaszcza walka na dłuższym dystansie, bowiem nasz zawodnik wygrał z przewagą zaledwie... 0,01 sekundy!



Jeżeli chodzi o 1000 m, czyli mój teoretycznie lepszy dystans, to plan był prosty: pojechać na maksa i zobaczyć, co to da. Pod koniec biegu nogi odmawiały posłuszeństwa, ale trener krzyknął, że wynik jest „na styku” z międzyczasami prowadzącego Nogala, więc jeszcze docisnąłem

ostatkiem sił. Dzięki temu pokonałem Artura minimalną różnicą, broniąc tytułu mistrzowski. Natomiast 500 m na MP wygrałem pierwszy raz, więc jest złoty dublet – powiedział Michalski.

I jeszcze słowo o pozostałych górnickach. Nalepka dwa razy plasował się w drugich dzie-

siatkach – 13. na 1500 m i 20. na 1000 m, do tego 23. na 500 m. Natomiast Tokarski był 25. na 1000 i 1500 m oraz 27. na 500 m. Startował też Piotr Nalecki – wychowanek Górnika, obecnie w AZS AWF Katowice. Jego lokaty – 10. na 1500 m, 11. na 1000 m i 15. na 500 m.

PODNOŚCIE CIĘŻARÓW

Seweryn Przybylski wicemistrzem Polski!

Życiowy sukces Seweryna Przybylskiego z Gryfu, który na Mistrzostwach Polski do lat 15 w Ciechanowie zdobył srebrny medal w kat. do 61 kg. Startowali też Filip Galant i Jakub Dec, zajmując miejsca w pierwszej dziesiątce kat. do 67 kg.



Od lewej: Filip Galant, Seweryn Przybylski i Jakub Dec

Przybylski był jednym z faworytów, wymieniano go jako kandydata do tytułu, ale tym razem złoto trafiło w ręce innego sztangisty. Podopieczny Romana Mierzwę rozpoczął rwanie od zepsutego ataku na 75 kg, potem jednak podniósł ten ciężar, podobnie jak i 78 kg w ostatniej próbie. Po pierwszym boju zajmował 2. miejsce. W podrzucie sytuacja powtórzyła się – nasz zawodnik znów spalił pierwsze podejście, tym razem na 95 kg. Poprawka była już skuteczna. Ze względu na wyniki głównego rywala, w finałowej próbie zawodnik Gryfu musiał zmierzyć się ze sztangą ważącą 99 kg. Niestety, okazała się za ciężka i Przybylski zakończył rywalizację z dwu-

bojowym wynikiem 173 kg, jako wicemistrz kraju wśród piętnastolatków.

– To nie był najlepszy dzień Seweryna, popełniał błędy techniczne, ostatecznie walkę o złoto przegrywając o 3 kg. Wierzymy, że odbije to sobie za rok – powiedział Piotr Wojnarowski, sekretarz Gryfu.

Wśród blisko 20 ciężarowców kat. do 67 kg nasi reprezentanci zajęli miejsca w „wyższej połowie tabeli”. Galant uzyskał w dwuboju 142 kg (rwanie 60 kg, podrzut 82 kg), zaś Dec 137 kg (62 i 75 kg; rekord życiowy w rwaniu). Rezultaty te dały im odpowiednio pozycje 8. i 9. Można podkreślić, że Filip miał 6. wynik w podrzucie.

LEKKOATLETYKA

Plan wykonany

Marek Nowosielski zakończył autorski cykl pod hasłem „7 maratonów w 70 dni”. Podczas finałowego wyścigu w Kędzierzynie-Koźlu zawodnikowi Wiki przypadło 2. miejsce w kat. M60.

Maraton Odrzański to impreza o zwykle skromnej obsadzie, tym razem startowało około 130 osób, co nie zmienia faktu, że królewski dystans trzeba przebiec. Dla Nowosielskiego zadanie o tyle trud-

niejsze, że od dłuższego czasu zmagają się z urazem nogi. Dlatego też nie było szans na dobry czas, a rezultat 3:48.49 wystarczył do pozycji 44. generalnie i 2. wśród sześćdziesięciolatków.

TENIS STOŁOWY

Przełamanie beniaminka

Wreszcie zwycięstwa obu drużyn SKT! Pierwsza, czyli beniaminek III ligi, w końcu się przełamała, otwierając dorobek punktowy w czwartej kolejce, po ograniu Strażaka Bratkówka. Drugi zespół rozbił Iskrę Blizne, co dało mu awans na 3. miejsce w tabeli grupy wschodniej V ligi.

III liga

SKT ILO WIKI SANOK – STRAŻAK BRATKÓWKA 10:5
Punkty: Haduch 4,5, Gratkowski 3, Wilk 2, Łącki 0,5.

Po trudnym początku sezonu pierwsze zwycięstwo beniaminka stało się faktem. To zasługa głównie grającego trenera Mariusza Haducha, który zdobył komplet punktów, czyli niemal połowę dorobku całej drużyny. Dzielnie sekundował mu Artur Gratkowski, wygrywając trzy pojedynki indywidualne. Niezły debiut w barwach SKT zaliczył też Paweł Wilk, autor dwóch punktów. Pół „oczek” dołożył Mateusz Łącki, występujący z Haduchem w grze deblowej. Czekamy na kolejne zwycięstwa.



W pojedynkach singlowych Artur Gratkowski pokonał trzech rywali

V liga

STK ILO WIKI II SANOK – ISKRA BLIZNE 10:1
Punkty: Morawski 2,5, Bednarczyk 2,5, Wronowski 2,5, Nowak 2,5.

Zwycięstwo odniesione spacerkiem, bo przyjezdni wygrali tylko jeden pojedynek i w sumie dziewięć setów. Dość powiedzieć, że w większości spotkań nasi zawodnicy pokonywali rywali do zera. Komplety punktów wywalczyli Marcin Morawski, Andrzej Bednarczyk i Marek Wronowski, resztę dołożył Marian Nowak.

WĘDKARSTWO

Trzech w czwórce

Muskarze dobrze wypadli podczas VII Memoriału Dariusza Marszałka, który rozegrano na Sanie w Łączkach. Trzech mieliśmy w czołowej czwórce, a najwyższą uplasował się Tomasz Osenkowski, zajmując 2. miejsce.

Zawodnik koła nr 2 złowił 3 lipienie, ustępując jedynie zwycięzcy, wędkarzowi SanSportu Dynów. Kolejni muskarze mieli po 2 ryby, a nieco większe były sztuki Dariusza Danily z koła nr 1, dzięki czemu to właśnie on wywalczył 3. pozycję. Tuż za podium znalazł się kolejny reprezentant „dwójki”,

Piotr Sołtysik. Czołową dziesiątkę zamknął Adam Skrechowa, a punktował jeszcze Marek Fijałkowski (po 1 rybie). Startowali również: Jan Krokos, Patryk Daniło, Zenon Lorenc, Łukasz Nazarkiewicz i Sebastian Nazarkiewicz (wszyscy wymienieni z „jedynek”) oraz Marcin Karasiewicz (koło w Rzepedzi).

SZACHY

Całe podium to za mało...

W przerwie rozgrywek ligowych zawodnicy Komunalnych zdominowali VII Memoriał im. Józefa Rybickiego w Besku, zajmując nie tylko całe podium, ale i dwa kolejne miejsca. Zwycięstwo odniósł weteran Marian Gólkowski.

Wszyscy uczestnicy turnieju rozgrywali po 7 partii, w każdej mając do dyspozycji 15 minut. Gólkowski jako jedyny wywalczył 6 punktów za 5 wygranych i 2 remisy, co wystarczyło do końcowego sukcesu. Na pozycji 2. sklasyfikowano Adama Antolaka (5,5 pkt), a 3. przypadła trenerowi naszego klubu Markowi Kielarowi (5 pkt), który

obok Gólkowskiego był jedynym zawodnikiem bez porażki. Lokaty tuż za podium zajęli kolejni szachiści Komunalnych – 4. był Stanisław Hujdus, a 5. Wacław Oklejewicz (po 4,5). W czołowej dziesiątce mieliśmy jeszcze 8. Jana Zajacę i 9. Jakuba Suwałę (po 4). Startowali też: Elżbieta Stodolak, Oliwia Padiasek i Krzysztof Suwała.



Marian Gólkowski okazał się najlepszym szachistą turnieju w Besku, odnosząc zwycięstwo z dorobkiem 6 punktów

HOKEJ

I liga
Z Naprzodem zdecydowanie do przodu

Obie bramki „Kaz” strzelił już w pierwszej tercji, zdobywając gole nr 2. i 3. dla gości. Wcześniej wynik otworzył obrońca Tymoteusz Glazer. Po zmianie stron lodowiska zawodnicy Marcina Ćwikły zaprezentowali identyczną skuteczność, choć w dużo bardziej skondensowanej formie – 3 gole w niespełna 5 minut. Tym razem dwukrotnie krążek w siatce umieścił Szymon Dobosz, którego trafienia przedzieliła bramka Szymona Fusa.

Przy prowadzeniu 6-0 mecz był już rozstrzygnięty, ale Niedźwiadki bynajmniej nie zamierzały zwalniać tempa. Więcej – zostało ono jeszcze podkreślone, dzięki czemu rezultat niemalże udało się podwoić. I to mimo faktu, że gospodarze wytrzymali napór prawie do połowy ostatniej tercji. Najpierw dublet skompletował Fus, potem dwa gole strzelił Damian Ginda, a po jednym dołożyli jeszcze Konrad Filipek i Maciej Witan.

NAPRZÓD JANÓW – CIARKO NIEDŹWIADKI SANOK 0-11 (0-3, 0-3, 0-5)

Bramki: Minemoto 2 (17, 20), Dobosz 2 (25, 30), Fus 2 (28, 50), Ginda 2 (50, 58), Glazer (4), Filipek (55), Witan (59).

Niedźwiadki: Wiszyński – Sieczkowski, Glazer, Ginda, Fus, Filipek – Minemoto, Najsarek, Dulęba, Stanko, Dżugan – Florczak, Biłas, Witan, Rogos, Dobosz.

Dwucyfrowe zwycięstwo w Janowie, gdzie udany debiut w drużynie Niedźwiadków zaliczył Kazuyuki Minemoto, pozyskany właśnie z Naprzodu. Kanadyjczyk japońskiego pochodzenia był jednym z czterech zawodników, którzy zakończyli mecz z dubletem na koncie.



TOMASZ SOWA

W Oświęcimiu dużo trudniej, ale też zwycięsko**UNIA OŚWIĘCIM – CIARKO NIEDŹWIADKI SANOK 5-6 (3-2, 1-1, 1-3)**

Bramki: Dudkiewicz 3 (9, 16, 22), Lichota (3), Wątor (60) – Filipek 2 (4, 36), Stanko 2 (10, 55), Biłas (45), Minemoto (49).

Niedźwiadki: Myrdak – Sieczkowski, Glazer, Ginda, Fus, Filipek – Najsarek, Dulęba, Stanko, Dżugan – Florczak, Biłas, Witan, Rogos, Dobosz – Minemoto.

Jak dzień wcześniej znów 11 goli, jednak niemal po równo rozłożone na obie drużyny. Na szczęście jednego więcej strzeliły Niedźwiadki, księgując kolejny komplet punktów. Tym razem po dwa razy trafili Filipek i Wolodymyr Stanko.

To była nieporównywalnie trudniejsza przeprawa, niż dzień wcześniej w Oświęcimiu. Dość powiedzieć, że na początku drugiej tercji gospodarze mieli

już dwubramkową przewagę i nasz zespół musiał rozpocząć mozolne odrabianie strat. Unia objęła prowadzenie za sprawą Dominika Lichoty, a potem

hat-tricka ustrzelił dla niej Krzysztof Dudkiewicz. Oczywiście nie były to trzy gole z rzędu, bo w międzyczasie trafiali wspomniani Filipek i Stanko.

Na 4 minuty przed końcem drugiej tercji goście złapali kontakt bramkowy po uderzeniu Filipka. W trzeciej poszli za ciosem – wyrównał Karol Biłas, a potem bramki zdobyli Minemoto i Stanko. Prowadzenie Niedźwiadków 6-4 utrzymywało się jeszcze na 20 sekund przed końcem, gdy gola dla oświęcimian zdobył Kamil Wątor.

W niedzielę (godz. 17) Niedźwiadki podejmą Unię Oświęcim.

UNIHOKEJ

Sanocka Liga Mężczyzn – Strefa Zdrowia

Wilki nowym liderem

Druga kolejka przyniosła drugą porażkę broniących tytułu Niedźwiadzi, znów po karnych, tym razem z AZS UP. Prowadzenie w tabeli objęły Wilki dzięki wysokiemu zwycięstwu nad Trafem Oknoplast. W podobnych rozmiarach wygrało także Besco, pokonując Foresta.

Absolutnym bohaterem „Beszczan” okazał się Marcin Cybuch, zdobywca aż 5 bramek! Na początku ustrzelił hat-tricka w niespełna 10 minut, dzięki czemu jego drużyna mogła kontrolować mecz, potem systematycznie podwyższając prowadzenie aż do stanu 6-0 (cztery asysty Szymona Fusa). Dopiero wtedy honor Foresta uratował Sebastian Wolfram. Odpowiedzią było piąte trafienie Cybucha.

W drugim meczu „Miśki” zmierzyli się ze „Studentami”, którzy rozpoczęli z impetem, szybko uzyskując trzybramkową przewagę. Aktualni mistrzowie musieli systematycznie odrabiać straty i dopiero na pół minuty

przed końcem udało im się doprowadzić do remisu po bramce Pawła Muszańskiego. Karne lepiej wykonywała jednak drużyna uczelni, a tego decydującego strzelił Michał Kobylarski.

Na koniec rezerwy ekstraklasowych Wilków dały srogą lekcję unihokeja debiutującej w rozgrywkach ekipie Trafu Oknoplast. Zawodnicy „Młodej Watahy” solidarnie podzielili się hupem bramkowym, a więcej niż jednego gola strzelił tylko Jakub Sujkowski. Do tego młody golkipier Szymon Bryndza zakończył zawody z czystym kontem. Dzięki wysokiemu zwycięstwu Wilki objęły prowadzenie w tabeli.

FOREST – BESCO 1-7 (0-3)

Bramki: Wolfram – M. Cybuch 5, Dębicki, Szczudlik.

INTERQ NIEDŹWIEDZIE – AZS UP 4-5 pk (1-3)

Bramki: Witan 2, Popiel, Muszański – Ginda, Poznański, Solon, Ziemia, Kobylarski (decydujący karny).

BONA WILKI II – TRAF OKNOPLAST 7-0 (3-0)

Bramki: Sujkowski 2, Najsarek, Skrabalak, Pelc, Januszczak, Bil.



Zespół Wilków II (na pomarańczowo) objął prowadzenie w tabeli

Sanocka Liga Kobiet o Puchar Wilków

Emocje w meczu na szczycie

Mecze czwartej kolejki okazały się zacięte, zwłaszcza remisowy pojedynek SP Niebieszczany z IILO. Następnie drużyna AZS UP pokonała MKS.

Licealistki postraszyły lidera, dwa razy obejmując prowadzenie, ale zespół z podsannockiej miejscowości zawsze miał ripostę. Wyrównującą bramkę zawodniczki Krzysztofa Sokolowskiego zdobyły w końcówce meczu po celnym strzale Natalii Olejarz.

Po przerwie do boju ruszyły ekipy „Studentek” i MKS-u. Walka była dość zacięta, jednak z kompletu punktów mogły cieszyć się unihokeistki uczelni. Obie bramki zdobyła dla nich Maja Bielecka – pierwszą na początku meczu, a drugą tuż przed przerwą.

SP NIEBIESZCZANY – IILO 2-2 (1-1)

Bramki: Czubek, Olejarz – Pietrzycka, Adamska.

MKS – AZS UP 0-2 (0-2)

Bramki: Bielecka 2.

Ekstraliga

„Wataha” wraca do gry

Prowadzący w tabeli zespół Wilków wznawia rozgrywki po trzech weekendach przerwy. Już w najbliższą sobotę „Wataha” podejmie zajmujący 11. miejsce zespół Lokomotiv Czerwiensk. Początek meczu w Uczelni Państwowej o godz. 18.

Małopolska Liga Żaków Starszych

Ostra strzelanina w spotkaniach z Unią

Dwumecz z Unią Oświęcim okazał się dla Niedźwiadków poligonem strzeleckim, bo oba spotkania wygrały w dwucyfrowych rozmiarach, łącznie zdobywając aż 35 bramek!

NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – UNIA OŚWIĘCIM 14-4 (5-1, 3-2, 6-1)

Bramki: Prokopiak 3 (7, 15, 53), Szarzyński 3 (9, 23, 33), K. Stabryła 2 (17, 41), Sawicki 2 (22, 47), Burczyk (17), Niemczyk (50), Wolanin (54), Czopor (58).

Po pierwszej tercji gospodarze nieco spuścili z tonu, więc w przerwie trener Tomasz Wolanin musiał im przypomnieć to i owo. Podziało, bo w ostatniej odsłonie „guma” 6 razy lądowała w siatce gości. Hat-tricka ustrzelił Kacper Prokopiak i Hubert Szarzyński, dublety – K. Stabryła i Adam Sawicki, zaś po голу Sebastian Burczyk, Kacper Niemczyk, Oliwier Wolanin i Maciej Czopor.

NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – UNIA OŚWIĘCIM 21-3 (5-0, 9-0, 7-3)

Bramki: Czopor 5 (2, 56, 57, 59, 59), K. Stabryła 4 (10, 33, 39, 48), Karnas 4 (11, 15, 33, 40), Prokopiak 3 (29, 33, 49), Klucznik 2 (23, 37), Miszczyszyn (15), Sawicki (40), Szarzyński (51).

Tym razem Niedźwiadki popisowo zagrały w pierwszych tercjach, dopiero potem pozwalając rywalom na małe co nieco. Bohaterem spotkania okazał się Czopor, autor aż 5 bramek – pierwszej i czterech ostatnich, które padły w ciągu... niespełna 3,5 minuty! Po 4 gole zdobyli K. Stabryła i Marcel Karnas, 3 – Prokopiak, 2 – Szymon Klucznik, a po 1 – Jakub Miszczyszyn, Sawicki i Szarzyński.



TOMASZ SOWA

Drużyna Niedźwiadków kontynuuje serię wysokich zwycięstw

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

IV Liga Podkarpacka

Celne główki tuż przed przerwą

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – PARTYZANT TARGOWISKA 2-0 (2-0)

Bramki: Zajdel (43), K. Słysz (45).

Ekoball Stal: Krzanowski – Baran, Karol Adamiak, Lorenc, S. Słysz (70 Kaczmarski) – Tabisz, K. Słysz (72 Lusiusz), Ząbkiewicz (78 Posadzki), Niemczyk (87 Posadzki), Sieradzki (63 Kamil Adamiak) – Zajdel (61 Sobolak).

Długo wyczekiwane zwycięstwo, bo stalowcy wygrali pierwszy raz od ponad półtora miesiąca. Tuż przed przerwą Ekoball wyprowadził „podwójne uderzenie”, a po stałych fragmentach gry celnymi główkami trafiała klubowa młodzież, konkretnie Seweryn Zajdel i Kacper Słysz.



Miejmy nadzieję, że wygrywając z Partyzantem stalowcy (żółte stroje) wrócili na zwycięską ścieżkę

Od początku było widać, że nasi zawodnicy są zdeterminowani, by wreszcie zgarnąć pełną pulę. Mimo zaciętej gry właściwie tylko oni stwarzali sytuacje strzeleckie w pierwszej połowie. Najpierw szansę zmarnował Bartosz Sieradzki, potem dwie okazje miał Damian Niemczyk, ale co się odwlecze... Chwilę przed przerwą centrę z kornera wykorzystał Zajdel, strzałem głową otwierając wynik. Wydawało się, że zejście do szatni nastąpi przy skromnym prowadzeniu, jednak udało się jeszcze podwyższyć rezultat. Tym razem po centrze z wolnego: Łukasz Tabisz główkował w słupek, ale dobitka K. Słysza – też głową – znalazła drogę do siatki.

Na początku drugiej połowy mocniej zaatakował Partyzant. Kilka razy było groźnie, a najlepszej okazji nie wykorzystał Radosław Macnar. W odpowiedzi szarżował K. Słysz, jednak bez powodzenia. Później kibice obejrzeni niecodzienną sytuację: Marcin Borowczyk popisał się pięknym strzałem z wolnego, ale sędzia anulował jego trafienie. Powód? Jeden z przyjezdnych stanął obok muru, jako jego przedłużenie, co jest niezgodne z przepisami. W końcówce meczu stalowcy pilnowali korzystnego wyniku. Mogli nawet przypieczętować zwycięstwo, jednak po sprytnie bitym wolnym Dawida Posadzkiego futbolówka nieznacznie minęła cel.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Mocny dublet Akademii

Dobra kolejka drużyn młodzików Akademii Piłkarskiej Wiki – obydwa mecze wygrały bez straty gola, z łącznym bilansem bramek 7-0. Młodzi pokonali Ekoball, dla którego z kolei nie była to udana seria spotkań, bowiem zwycięstwo odnieśli tylko juniorzy starsi, za to efektywnie. Po punkcie zdobyły jeszcze zespoły juniorów młodszych i młodzików starszych.

Juniorzy starsi

EKOBALL SANOK – PRZEŁOM BESKO 6-0 (1-0)

Bramki: Łuczycycki 2 (36, 75), Piegdoń 2 (52, 66), Janusz (79), Mermer (88).

Do przerwy bez szału, ekipa Sebastiana Jajki skromnie prowadziła po strzale Wiktora Łuczycyckiego, ale potem zaczęły się fajerwerki. Tym bardziej że po czerwonej kartce jednego z graczy Przełom nie miał już żadnych atutów. Dwa gole Krystiana Piegdonia rozstrzygnęły sprawę zwycięstwa, ale ekoballowcom było mało i w ostatnim kwadransie zdemolowali przeciwnika, podwajając wynik. Najpierw drugiego gola zdobył Łuczycycki, a kolejne dołożyli Nikodem Janusz (głową) i Jan Mermer.

Juniorzy młodszy

RESOVIA II RZESZÓW – EKOBALL SANOK 2-2 (2-0)

Bramki: Słapiński (51), Piotrowski (78).

Drużyna Grzegorza Pastuszaka pokazała charakter, na trudnym terenie odrabiając dwubramkową stratę. Kontaktowego gola chwilę po rozpoczęciu drugiej połowy strzelił Michał Słapiński, a kilkanaście minut przed końcem meczu do remisu doprowadził Łukasz Piotrowski.

Trampkarze starsi

SIARKA TARNOBRZEG – EKOBALL SANOK 7-0 (4-0)

Wynik mówi wszystko – w Tarnobrzegu drużyna Ekoballu dostała solidną lekcję futbolu. Oby udało się wyciągnąć wnioski.

Trampkarze młodszy

EKOBALL SANOK – STAL MIELEC 0-1 (0-0)

Przykra porażka, bo z ostatnią w tabeli Stalą, do tego na własnym boisku. Zwycięskiego gola mielczanie zdobyli w 56. min.

Młodzicy starsi

Grupa 1

BENIAMINEK KROSNO – AP WIKI SANOK 0-3 (0-0)

Bramki: Gołda (36), Koczera (54), Kurasik (57).

W pierwszej połowie zawodnicy Jakuba Gruszeckiego mieli problemy ze skutecznością, ale po przerwie celowniki zostały wyregulowane. Wynik kapitalnym strzałem niemal z połowy boiska otworzył Kacper Gołda. W końcówce meczu kolejne bramki dołożyli Kamil Koczera i DeShawn Kurasik, pieczętując zwycięstwo Akademii.

Grupa 2

JKS JAROSŁAW – EKOBALL SANOK 4-4 (1-2)

Bramki: Król 3 (4, 11, 54), A. Filipczak (40).

Sprawiedliwy remis, choć z małym niedosytem, bo niemal do końca pierwszej połowy drużyna Tomasza Matei prowadziła 2-0 po golach Konrada Króla. Tuż przed przerwą JKS zdobył kontaktową bramkę, potem dokładając dwie kolejne. Nasi zawodnicy dwukrotnie doprowadzali do wyrównania za sprawą Augusta Filipczaka i ponownie Króla. W końcówce Ekoball nie wykorzystał okazji do zdobycia zwycięskiego gola.

Młodzicy młodszy

AP WIKI SANOK – EKOBALL SANOK 4-0 (2-0)

Bramki: Sokołowski 2 (25, 36), Bochnak (19), Rzeziński (43).

Derbowy pojedynek na zakończenie rundy jesiennej zakończył się pewnym zwycięstwem podopiecznych Witolda Macieli i Marcina Siwińskiego. Wynik otworzył Gracjan Bochnak, potem dwa gole zdobył Karol Sokołowski, a całość zamknęła kapitalna bramka Piotra Rzezińskiego.



Młodzicy młodszy AP Wiki pewnie wygrali derbowy pojedynek

Klasa B

Wygrana na koniec rundy

LKS PISAROWCE – WIKI SANOK 1-4 (1-1)

Bramki: Kobylak (15) – Szałajko 2 (59, 70), Lachiewicz (40), Domaradzki (79).

Wiki: Szlachcic – Cymbała (70 M. Sokołowski), Szałęga (77 Nycz), Drwiega, Siwik – Jawor (60 K. Sokołowski), Sałaciak, Węgrzyn, Domaradzki, Szałajko (87 Czekaj) – Lachiewicz (80 Dadaś).



Piłkarze Wiki zwycięstwem zakończyli rundę jesienną i na półmetku sezonu zajmują 2. miejsce w tabeli grupy 2, mając tyle samo punktów, co prowadzący Orkan Markowce

Efektywne zakończenie pierwszej części sezonu, a zarazem rehabilitacja za porażki z dwóch poprzednich kolejek.

Początek należał do Piszarowce, które dość szybko objęły prowadzenie – po faulu Emila Szałęgi z karnego trafił Rafał Kobylak. Później jednak strzelec gola dostał czerwoną kartkę, co zmieniło obraz gry. Wiki wyrównała jeszcze przed przerwą – Łukasz Lachiewicz głową wykorzystał

kornierowe dośrodkowanie. Po zmianie stron dwa gole zdobył Krzysztof Szałajko – najpierw płaskim uderzeniem z dystansu w sam róg bramki, a potem finalizując składną akcję. Rezultat dalekim strzałem ustalił Jerzy Domaradzki, choć przy wydatnej pomocy golkipera rywali...

W pozostałych meczach grupy 2

LKS Odrzechowa – ULKS Czerteż 3-1 (1-0)

Bramki: Rodzinka (11), Żeliszewski (84), Drozd (90+2) – Kucharski (66).

Orkan Markowce – LKS Milcza 3-1 (2-1)

Bramki: J. Ambicki 2 (33, 55), Kądziołka (15).

Pogórze Srogów Górny – LKS Głębokie 1-0 (0-0)

Bramka: Jaklik (53).

Orion Pielnia – Iskra Wróblak Szlachecki 0-1 (0-0)

Grupa 1

LKS Czaszyn – Juventus Poraz 7-0 (2-0)

Bramki: Świder 2 (51, 61), Penar 2 (59, 69), Podolak (10), P. Wyczesany (30), Krajnik (64).

LKS Olszanica – Gabry Łukowe 0-5 (0-2)

Bramki: Jaworski 2 (8, 88), Tokarz 2 (42, 55), Dragan (78).

LKS Tyrawa Wołoska – Pionier Średnia Wieś 2-3 (1-2)

Bramki: F. Jurcaba (17), Pisz (90+3).

Grupa 3

Jutrzenka Jaćmierz – Błękitni Jasienica Rosielna 1-5 (0-2)

Bramka: Staruchowicz (75).

Bukowianka Bukowsko – Górnik Strachocina 4-5 (3-4)

Bramki: Zarzyka 2 (14, 29), Bochnak (24), Łuszcz (86) – Adamiak 3 (26, 44, 56), B. Daszyk (9), Romerowicz (21).

Szarotka Nowosielce – LKS Płowce/Stróże Małe 1-4 (0-2)

Bramki: Mołoczniak (71) – Pańko 2 (8, 85), Boutsikaris (38), Silarski (67-samobójcza).

Sanbud Długie – Sanovia Lesko 3-1 (1-1)

Bramki: Pilszak (26), Jedynak (50), Filar (53).

Victoria Pakoszówka – Lotniarz Bezmiechowa 1-1 (1-0)

Bramka: Lisowski (15).

Szarotka Uherce – LKS Zarszyn 4-1 (2-1)

Bramka: Silarski (45)

Górnik Grabownica – Orzeł Bażanówka 4-0 (0-0)

Inne ligi seniorskie

Finisz w klasie A

Klasa okręgowa

Przełom Besko – Wisłok Sieniawa 3-1 (1-0)

Bramki: K. Kijowski (18), Nikitchuk (55), Mykhalchuk (75).

Czarni 1910 Jasło – Cosmos Nowotaniec 5-1 (1-0)

Bramka: Śmietana (76).

Klasa A

Remix Niebieszczany – Osława Zagórz 0-3 (0-2)

Bramki: Pisaniak (20), Hydzik (33), Czura (50).

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

PIŁKA NOŻNA

II Halowy Turniej Niepodległości o Puchar Starosty
Zwycięstwo „mechanika”

Zawody w Zespole Szkół nr 3 zakończyły się pewnym sukcesem drużyny „mechanika”, która zakończyła rywalizację z kompletem wygranych.

Mimo wszystko podopiecznym Sebastiana Jajki zwycięstwo nie przyszło łatwo, bo pierwsze trzy mecze – z gospodarzami, ZS5 i ZS1 – wygrywali minimalnie. Dopiero w dwóch ostatnich pojedynkach wrzucili wyższy bieg, obydwa ogólniaki pokonując różnicami 4 bramek. Mimo wysokiej porażki z ZS2 miejsce 2. wywalczył zespół ILO, a pozycja 3. dla ZS3.

Warto podkreślić spore nagrody finansowe dla wszystkich zespołów: „mechanik” otrzymał 1000 zł, „jedyńka” – 700 zł, „przyszkółka” – 500 zł, a pozostałe szkoły – po 300 zł.

Zwycięska drużyna ZS2 wystąpiła w składzie: Adrian Hnat, Kacper Słysz, Łukasz Pietranowicz, Tomasz Płaziak, Jakub Kaczmarczyk, Łukasz Piotrowski i Mateusz Solon.

ZS1 – ZS5 2-1, ILO – ILO 2-2, ZS2 – ZS3 3-2, ZS1 – ILO 0-4, ZS5 – ZS2 3-4, ZS3 – ILO 4-1, ZS2 – ZS1 1-0, ZS5 – ZS3 0-3, ZS1 – ILO 0-3, ZS2 – ILO 6-2, ZS1 – ZS3 1-3, ILO – ZS5 3-0, ZS2 – ILO 4-0, ILO – ZS3 2-0, ZS5 – ILO 3-6.



Puchar za zwycięstwo odebrał Kacper Słysz, kapitan „mechanika”

Finał Powiatowy XX Turnieju o Puchar Tymbarku
Pewny awans „jedyńki”

Gdy młodzież grała w Zespole Szkół nr 3, po drugiej stronie ulicy, czyli na stadionie Wiki, walczyli piłkarze z podstawówek. Najlepsza okazała się drużyna „jedyńki”.

Do zmagania przystąpiły cztery zespoły, wyłonione z eliminacji gminnych. Prowadzeni przez Romana Lechoszesta zawodnicy SP1 grali jakby w innej lidze, odnosząc komplet wysokich zwycięstw: każde różnicą przynajmniej 4 bramek, raz nawet blisko było dwucyfrowki. Miejsce 2. zajęła SP Bukowsko, na pozycji 3. SP Besko.

Zwycięski zespół „jedyńki” wystąpił w składzie: Paweł Romaniak, Tomasz Cyran, Bartosz Ziolo, Jakub Mielecki, Michał Proćko, Alex Nazarkiewicz, Oskar Karczyński, Ksawery Janusz, Michał Sudyńska, Wiktor Maślany. Chłopcy awansowali do finału wojewódzkiego, który rozegrany zostanie wiosną przyszłego roku.

SP1 Sanok – SP Bukowsko 4-0, SP Besko – SP Długie 6-2, SP1 Sanok – SP Długie 9-1, SP Besko – SP Bukowsko 2-3, SP1 Sanok – SP Besko 5-1, SP Bukowsko – SP Długie 3-1.



Podczas turnieju na Wiki drużyna SP1 okazała się bezkonkurencyjna

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

SIATKÓWKA

II Liga Podkarpacka

Kontrowersje w meczu na szczycie

SPS PRUCHNIK – AZS TSV SANOK 3:2 (23, -14, 24, -20, 8)

TSV: Damian Bodziak, Chudziak, Kaczmarski, Gorzkowski, Mandzelowski, Kondrat, Dominik Bodziak (libero) oraz Pisiak, Florek, Izdebski, Dziadosz.

Minimalna porażka w meczu na szczycie. Zawodnicy TSV nie wykorzystali szansy objęcia pozycji samodzielnej lidera, choć pretensje mogą mieć nie tylko do siebie. Na wynik spotkania w dużej mierze wpłynęła bowiem kontrowersyjna praca sędziów.



W trzecim meczu sezonu siatkarze TSV musieli uznać wyższość rywali, choć po dużych kontrowersjach

– W pierwszym secie prowadziliśmy już 20:15 i wtedy rozpoczął się festiwal dziwnych decyzji arbitrow. Niektóre pomyłki były ewidentne, jak choćby wyraźne przekroczenie przez rywala czasu na zagrywkę. Mecz jest nagrany, tę i inne sytuacje można sprawdzić, więc zastanawiamy się nad złożeniem protestu. Pytanie tylko, czy to ma sens, bo przecież wyniku spotkania to już nie zmieni – powiedział trener Maciej Wiśniowski.

Sportowa złość graczy TSV eksplodowała w drugiej partii, gdy dosłownie zmiotli gospodarzy z parkietu, pozwalając im zdobyć zaledwie 14 punktów. Niestety, nie udało się pójść za ciosem, bo trzeci odsłonek SPS znów wygrał minimalną różnicą. Po przerwie nasza drużyna odrobiła straty, więc o wyniku musiał decydować tie-break. Zdecydowanie lepiej rozpoczęli go miejscowi, uzyskując wyraźną przewagę. Gościom udało się dociągnąć wynik do stanu 8:11, jednak cztery kolejne akcje wygrali siatkarze z Pruchnika.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Niewiele zabrakło do kompletu zwycięstw

Tydzień wcześniej bardzo dobra kolejka, a tym razem wręcz znakomita, bo niewiele zabrakło do kompletu zwycięstw TSV i Sanoczanki. Zresztą wygrywały wszystkie drużyny, także kadetki, którym udało się pokonać pierwszego z dwóch rywali.

Juniorzy

TSV SANOK – AKS VLO II RZESZÓW 3:0 (18, 20, 20)

Siatkarze Macieja Wiśniowskiego nie schodzą ze zwycięskiej ścieżki – czwarty mecz i znów komplet punktów, do tego jak na razie zaledwie jeden stracony set! Był to swego rodzaju replay rozegranego niecały tydzień wcześniej spotkania z II Ligą Podkarpackiej, bo oba zespoły wystąpiły w zbliżonych składach. I znów zdecydowanie lepsi okazali się zawodnicy TSV.

Juniorki

SANOCZANKA SANOK –

MKS VLO DEVELOPRES II RZESZÓW 3:0 (23, 19, 26)

Pierwsze zwycięstwo w sezonie. Mimo wygranej do zera pojedynków był zacięty, a dwa sety Sanoczanka rozstrzygała minimalną różnicą. W trzeciej partii Rzeszów prowadził już 17:8, ale dziewczęta odrobiły straty. – To była rywalizacja na bardzo dużych emocjach. Mam nadzieję, że wygrana wzmocni młodą drużynę – w składzie mamy tylko dwie juniorki – co przyniesie efekty w następnych meczach – powiedział trener Ryszard Karaczkowski.

Kadeci

KARPATY KROSNO – TSV SANOK 0:3 (-13, -20, -16)

Kadeci jak juniorzy, także wygrywają wszystkie mecze. A nawet nieco lepiej, bo w dotychczasowych trzech potyczkach nie oddali rywalom jeszcze nawet seta. W Krośnie lider rozprawił się z Karpatami szybko i zdecydowanie, tylko raz pozwalając gospodarzom osiągnąć granicę 20 punktów.

Liga sanocka

Vivio trzecim liderem

Trzecia kolejka bez większych emocji – komplet zwycięstw po 3:0. I znów zmiana lidera, bo na czoło tabeli awansowało Vivio Brzozów. Wygrywały też drużyny: GOK Later Rymanów, Leśnicy Lesko, San-Box Belfry i Mansard.

Dwie pierwsze serie spotkań miały po meczu z wynikiem 2:1, teraz już grano tylko w „jedną

stronę”. Dość powiedzieć, że zaledwie 3 z 15 setów kończyły się minimalnymi przewagami.

Kadetki

SANOCZANKA SANOK – SPARTA RZESZÓW 2:0 (19, 18)

SANOCZANKA SANOK –

MKS VLO DEVELOPRES RZESZÓW 2:0 (13, 17)

Podczas turnieju w Tyczynie siatkarki Sanoczanki rozegrały dwa mecze przeciwko drużynom z Rzeszowa. Sparta została pokonana dość pewnie, co pozwalało mieć nadzieję, że także w pojedynku z MKS VLO Developres będzie można powalczyć o korzystny wynik. Niestety, tym razem faworyzowane rywalki okazały się poza zasięgiem naszych zawodniczek.



Juniorzy TSV (po prawej) z kompletem punktów prowadzą w tabeli

Vivio nie dało żadnych szans zawodnikom Kappy Team Zagórz, skutecznie atakując pozycję lidera. Po zwycięstwie nad AZS UP miejsce 2. zajmuje GOK Later, natomiast 3. są Belfry, których wyższość musiał

uznać prowadzący po dwóch kolejkach LeSan. W pozostałych spotkaniach Leśnicy Lesko odprawili ekipę PZG, zaś Mansard pokonał Quick Ball Team Zagórz, choć rywale tanio skóry nie sprzedali.

GOK Later Rymanów – AZS UP 3:0 (26, 19, 22)

Leśnicy Lesko – PZG 3:0 (16, 24, 16)

Kappa Team Zagórz – Vivio Brzozów 0:3 (-7, -10, -17)

LeSan – San-Box Belfry 0:3 (-22, -23, -16)

Mansard – Quick Ball Team Zagórz 3:0 (22, 21, 19)

1918



NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

11 LISTOPADA 2019

UROCZYSTOŚCI W SANOKU

godz. 10.45 Zbiórka oficjalnych delegacji (Płoców, Michała)

godz. 11.00 Uroczysta Msza Święta w intencji Ojczyzny (Kościół Przemienienia Pańskiego)

ok. godz. 12.00

- Wspólne odśpiewanie Hymnu Państwowego
- Uroczysty przemarsz
- Złożenie kwiatów pod Krzyżem Pamięci
- Złożenie kwiatów pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki

ok. godz. 12.45

- Uroczystości przy Kwaterze Wojskowej (Cmentarz Centralny)

Organizacje chętne do składowania kwiatów prosimy o kontakt do bi. XI (nr tel. 13 48 52 884 (Urząd Miasta))

IMPREZY TOWARZYSZĄCE

9.11.2019 godz. 17.00 Pokaz filmu *Polonia Restituta* (Sanocki Dom Kultury, wstęp wolny)

10.11.2019 godz. 17.00 *Harcerski Capstrzyk* pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki

11.11.2019 godz. 17.00 Uroczysty koncert z okazji 11 listopada
Zespół Tańca Ludowego Sanok (SDK)
Dziecięca Grupa Wokalna (SDK)
Męski Chór Liturgiczny z parafii o.o. Franciszkanów w Sanoku (Sanocki Dom Kultury, wstęp wolny)

12.11.2019 godz. 17.00 Koncert muzyki patriotycznej
w wykonaniu Uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku (sala koncertowa PSM, wstęp wolny)

14.11.2019 godz. 16.00 *Mistrzowie sceny: JERZY TRELA „Wielkie monologi”*
Michał Białk – fortepian, muzyka Fryderyka Chopina (Sanocki Dom Kultury, bezpłatne wejściówki do odbioru w SDK)

16.11.2019
godz. 10.00, godz. 12.00 - 101 kilometrów na 101 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości (Skansen)
Stowarzyszenie Pozytywnie Zabiegani Sanok

Wystawa w Muzeum Historycznym
Z nieludzkiej ziemi do Włoch. Żołnierz i artysta – Tadeusz Wojnarski
Czerwiec do 1 grudnia 2019

SDK

KINO

Był sobie pies 2
Produkcja: USA, 2019
Gatunek: familijny
Czas: 1 godz. 48 min.
Reżyseria: Gail Mancuso
Obsada: Dennis Quaid, Marg Helgenberger, Betty Gilpin
31.10.2019 godz. 16.00
02.11.2019 godz. 15.00
03.11.2019 godz. 15.00

Obywatel Jones
Produkcja: Polska/Wlk. Brytania/
Gatunek: thriller, polityczny
Czas: 1 godz. 59 min.
Reżyseria: Agnieszka Holland
Obsada: Vanessa Kirby, James Norton, Peter Sarsgaard
31.10.2019 godz. 18.00
02.11.2019 godz. 17.15
03.11.2019 godz. 17.15

JOKER
Produkcja: Kanada, USA
Gatunek: dramat, kryminal
Czas: 2 godz. 2 min.
Reżyseria: Todd Phillips
Obsada: Joaquin Phoenix, Robert De Niro, Zazie Beetz
31.10.2019 godz. 20.15
02.11.2019 godz. 19.30
03.11.2019 godz. 19.30



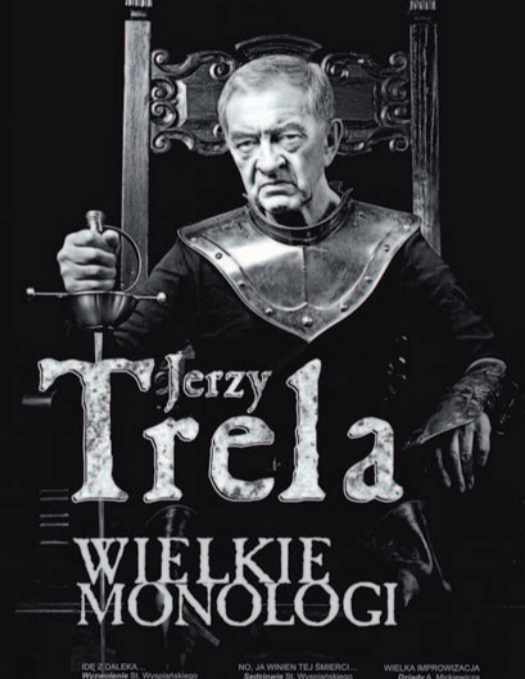
SDK

Mistrzowie sceny

Jerzy Trela

WIELKIE MONOLOGI

IDE ZDOLKA, Wyrzutek St. Wypyskiego
NO, JA WYNIEM TEJ SAMOCI, Szlachetnie St. Wypyskiego
WIELKA WPROWADZAJĄ, Dedy A. Mickiewicza
PAMEŁA, NIEGÓD WCHODZIEM, Wyrzutek St. Wypyskiego
FORTEPIAN SZOPENA, Cypryan Karol Narek
CHCE ŻEBY W LETNI ODEN, Wyrzutek St. Wypyskiego
ZNAJEM GO, BĘDĄ DZIECKEM, Dedy A. Mickiewicza



ODK PUCHATEK

ODKRYWAMY DŃKI WIELKIEY PUCHATEK
Sanocki Klub Teatralny i Muzykalny w Sanoku
ul. Traugotta 9, 13400133, 13404697, www.puchatek.sanok.pl

listopadowa SALSAS

KURS TAŃCA

szuka podstaw zaby kwadransy

Cztery spotkania - czwartki godz. 17⁰⁰ - 18⁰⁰
od 7.11. 2019



BWA

Teatr fajna Sprawa

Zapraszamy dzieci na spektakl teatralny w wykonaniu Teatru Barnaby z Gdańska
„Nic, dzika mrówka, Adam i Ewa”
scenariusz: Malina Prześluga
scenografia: Marcin Marzec
muzyka: Marcin Marzec

Miejsce - BWA Galeria Sanocka, Rynek 14
5.11.19r. (wtorek) godzina 17.00
Wstęp - 5 pln

Wejściówki do nabycia w BWA Galerii Sanockiej od 29.10.
poniedziałek - piątek w godzinach 10-17, sobota w godzinach 10-14

Za pomocą dowcipnej historii o stworzeniu świata spektakl opowiada małym widzom o trudach budowania wzajemnych więzi i wartości współdziałania. Nic był początkiem wszystkiego i poza nim nie było nic więcej, co bardzo mu odpowiadało. Dlatego zaczyna się kłótnia, kiedy wokół niego gromadzą się kolejne stworzenia. Jednym z nich jest bażka „Mrówka”, która szuka dogodnego miejsca na złożenie swoich jajeczek. To może być jeszcze przeżył, ale przetrwać „szroga” jest pojawienie się Adama i Ewy, trudniejszych intruzów, którzy zakłócają spokój swoimi „kretami”. Życie Pana Nic staje się coraz trudniejsze, gdy wykluwają się „szlachetnie” w niespotykanej ilości, które trzeba opanować. To wymaga zwrócenia „szlachetnie” Pana Nic i pierwszych stworzeń. Nic postanawia pogodzić się z sytuacją i powoli akceptuje przybywających.



SDK

JAZZ

3 SDK

DAWID LUBOWICZ

KONCERT

Sanocki Dom Kultury 18 listopada 2019 godz. 18.00
Bilety w cenie 20 zł, do nabycia w kasie SDK, tel. 13 48 310 42

